

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinia 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Raklamy otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Programy
zamiejscowa: rocznie 32 K., półrocznie 18 K. — h. półrocznie 16 K., miesięczna 2 K. 70 h.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

miejsce: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., miesięczna 2 K. 70 h.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 20 lipca 1908 l. 30.193 zamianowało Tadeusza Eugeniusza Wroniewskiego i Eugeniusza Stanisława Polusińskiego alius Poluszyńskiego, prowizorycznymi pierwszymi inspektorami piwnic winnych, pierwszego z siedzibą urzędową w Krakowie, drugiego we Lwowie.

Okrag urzędowania wyz nazwanych inspektorów piwnic rozgranicyło Ministerstwo rolnictwa w ten sposób, że inspektorowi piwnic dla Galicyi zachodniej przekazano okrag Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, wraz z politycznymi powiatami Krosno, Sanok i Brzozów, inspektorowi zaś dla Galicyi wschodniej pozostały okrag Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, oraz Izby handlowej okrag w Brodach.

Ogłoszenie.

Wskutek prośby „Powszechnego Zakładu dla funkcyonaryuszy” w Wiedniu c. k. Namiestnictwo podaje w myśl § 80 ustęp pierwszy ustawy z 16 grudnia 1906 Dz. u. p. nr. 1 ex 1907 do powszechnej wiadomości następujący komunikat tego Zakładu:

Udzielanie objaśnień w sprawach zgłaszania prywatnych funkcyonaryuszy do ubezpieczenia pensyjnego.

Według obwieszczenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1 lipca 1908 Dz. u. p. nr. 127 zgłosić należy obowiązanych do ubezpieczenia w myśl ustawy z 16 grudnia 1906 Dz. u. p. nr. 1 ex 1907 u politycznej władzy pierwszej instancyi w czasie od 1 do 28 sierpnia 1908.

Zwraca się uwagę interesowanych słuźbodawców i funkcyonaryuszy, że „Powszech-

ny Zakład pensyjny dla funkcyonaryuszy” w Wiedniu wydał „Objaśnienia do składania pierwszych zgłoszeń według ustawy o ubezpieczeniu pensyjnym”, które u każdej politycznej władzy I. instancyi, jakoteż w „Powszechnym zakładzie pensyjnym dla funkcyonaryuszy” w Wiedniu (*Allgemeine Pensionsanstalt für Angestellte in Wien VIII/2, Alsterstrasse 35, Telephon Nr. 14.957*) bezpłatnie otrzymać można.

Jeżeli z tych „Objaśnień” w poszczególnych zawilższych wypadkach nie można powziąć potrzebnej informacji, można o nią zwrócić się do właściwych politycznych władz I. instancyi.

Która polityczna władza I. instancyi w danym wypadku jest właściwą, podają „Objaśnienia” w art. III, ustęp czwarty.

Prócz tego gotów jest „Powszechny Zakład pensyjny dla funkcyonaryuszy” w Wiedniu w sprawach zgłoszenia obowiązanych do ubezpieczenia dawać na ustne lub pisemne żądanie każdemu bezpłatnie wyjaśnienia.

Na pisemne zapytania odpowiada Zakład w miarę możliwości najbliższą pocztą, przyczem się zauważa, że na odpowiedź nie należy dołączać opłaty pocztowej. Ustnej informacji udzielać będzie Zakład w terminie, przepisany dla zgłoszeń t. j. do 28 sierpnia 1908 w dniach powszednich od pół do 9 przed południem do pół do 3 po południu, w niedziele i dnia 15 sierpnia 1908 od pół do 9 przed południem do 12 w południe.

Biura krajowe „Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy” nie zostały jeszcze urządzone.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 sierpnia.

Po zjazdach w Ischlu i Kronbergu.

O toastach wygłoszonych w Ischlu pisze wiedeński *Fremdenblatt*: Gorąco odczuwane słowa swych toastów poświęcili obaj

Monarchowie długoletniej przyjaźni, łączącej zarówno ich samych, jakich Państwa, w serdeczny i prosty sposób stwierdzając te wzajemne uczucia.

W słowach króla Edwarda zadźwięczało ponadto szczere uwielbienie dla Osoby Najj. Pana, który nawzajem dał wymowny wyraz zadowoleniu, jakie sprawiło mu przybycie Dostojnego Gościa.

Pester Lloyd w korespondencji wiedeńskiej stwierdza, że niewątpliwie brały w ostatnich czasach górę uczucia niepokoju i troski z powodu obawy, by nie zwiększyło się napięcie pomiędzy dwiema wielkimi grupami mocarstw. Po wizytach króla w Kronbergu i Ischlu można być pewnym, że obawom tym brakło realnych podstaw. Wierny swemu pokojowemu programowi, pospieszył król Edward osobiście z życzeniami do Dostojnego Doyena trójprzymierza, stwierdzając tem wymownie, jak przesadne były pogłoski o ostrych i ciągle jeszcze zaostrzających się przeciwieństwach dwu obozów politycznych Europy. Austro-Węgry i Anglia nieraz już szły ręką w rękę, a sfery ich interesów nigdzie nie wchodziły jedna w drugą. Tego nie zmienia nawet okoliczność, że w ostatnich czasach w sprawie polityki orientalnej zajęły Austro-Węgry odmienne, niż Anglia stanowisko. Jak zresztą z ostatnich wywodów sir Greya wnosić należy, różnica — poglądów raczej, niż interesów — zesłała do minimum i linia polityki austro-węgierskiej snuje się prawie równolegle z linią polityki angielskiej.

N. Fr. Presse zamieszcza interview z wybitnym rzekomo dyplomata w sprawie zjazdu w Ischlu i wygłoszonych tam toastów.

Dyplomata ów wskazuje na kompletne uspokojenie sytuacji politycznej i powiada, iż jeśli w toastach nie było pomieszczone słowo „pokój”, to tłumaczyć to należy tem, że nie ma potrzeby podkreślenia pokoju w odniesieniu do obu Mocarstw, których wyborne stosunki nie zostały niczem zakłócone.

Berlińska *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Ciepły ton wymienionych w Ischlu toastów znajdzie wszędzie, gdzie pragną pokojowego rozwoju naszej części świata, serdeczne echo.

Z prawdziwym zadowoleniem sledzono w Niemczech zjazd w Ischlu, który nastąpił bezpośrednio po zjeździe odbyłym wśród tak pomyślnych okoliczności przez cesarza Wilhelma z królem Edwardem. Tak tu, jak i tam rozmowy, jakie się toczyły, wykazały, że wzajemne stosunki nie są obciążone politycznymi dyferencjami. Specjalnie zaś co do stanowiska mocarstw wobec ostatnich zajęć w państwie ottomańskim, to panuje zgodne przekonanie, że jest rzeczą jedynie odpowiednią wstrzymać się od mieszania się do spraw wschodnich i z sympatją sledzić usiłowania Turków uregulowania stosunków według własnych potrzeb.

Paryski *Journal* wyraża domniemanie, że jedynym przedmiotem konferencji króla Edwarda z Najj. Panem Franciszkiem Józefem w Ischlu było położenie w Turcyi.

Siècle powiada, że nadzwyczaj pożądaną rzeczą byłaby ugoda między Anglią a Niemcami, do której przyłączyłyby się i Austro-Węgry.

Radical wyraża nadzieję, że królowi Edwardowi udało się przekonać cesarza Wilhelma, iż Niemcom nie grozi okolenie, a jeżeli tak jest, to król Edward wiele zrobił dla wzmocnienia pokoju światowego.

Aurore stwierdza, że położenie w Marokku i obecne uspokojenie na Bałkanach usprawiedliwiają pokojowe zapewnienia, które podczas spotkania w Ischlu wymieniono.

Oczywiście nie przebrzmiały jeszcze w prasie niemieckiej cele zjazdu cesarza Wilhelma z królem Edwardem w Kronbergu.

Nordd. Allg. Ztg., tak się wyraża o tym zjeździe: „Spotkanie dało obu monarchom równo upragnioną sposobność przyjacielskiej wymiany zdań. Niczem nie zamąconego stosunku pomiędzy władcami dwu tak potężnych mocarstw, jak Niemcy i Anglia, życzą sobie również ich ludy, które, mimo wszelkich podszczywań, pragną wypełnić zadania swe kulturalne w pokoju i zgodzie.”

Frankfurter Zig., biorąc także inspiracyę z Berlina, kładzie nacisk na to, że i w obecnym czasie, chociaż monarchowie nie rozstrzygają już samodzielnie o losach narodów, stosunek ich wzajemny do siebie nie

PRZEKLADY KASPROWICZA.

I.

(Krzysztof Marlowe: „Tragiczne dzieje doktora Fausta”, tragedia. Z angielskiego przełożył Jan Kasprowicz. 1908. Lwów. Nakładem Towarzystwa wydawniczego).

(Ciąg dalszy).

Niewątpliwie przywilej ponad-moralności zacerpnął Faust z podmiotowych źródeł samego Marlowe'a. W żywocie Marlowe'a szaleje wprost tragiczna pogarda dla świata bliźnich. Niewątpliwa zbrodnicość jego wdziara się korzeniami w granity tej nieludzkiej pogardy.

„Tragiczne dzieje doktora Fausta” są zaś dowodem do jakich głębin odpływu zdolne było sumienie tego samego człowieka. Ile uwielbienia dla skrucy, ile gorącej wiary w „niebo pokornych” zrodzić mogło to posępne a tak nieszechne serce!

— O Boże! — błaga Faust w straszną godzinę śmierci:

Jeśli się nie chcesz zlitować mej duszy,
Na krew Chrystusa, wytoczoną dla mnie,
Racz kres położyc wczysteje męczarni;
Faust niechaj w piekle żyje i lat tysiąc,
Nie! sto tysięcy — ale potem zlaw go!
O niema końca potępieniu duszy?
Lub czemu dusza twa jest nieśmiertelna?

Metempsychozo Pytagorasowa!
Jeżeliś prawdą, niechby moja dusza,
Przez mię zrzuciwszy, weszła w jakieś zwierzę!
Wszystkie zwierzęta szczęśliwe, albowiem,
Skoro skonają,
Wraz się ich dusza rozplywa w żywiołach.
Moja żyć musi, by się dręczył w piekle!
Przekleństwo ojcom, którzy mię spłodzili!

Zmień się o duszo w drobne krople wody,
Spadnij w ocean, by cię nikt nie znalazł.

„Faust” Marlowe'a jest niewątpliwie jednym z najpotężniejszych dramatów XVI. stulecia. Jest też nieocenioną zasługą Kasprowicza, że dzieło to stało się od roku 1908 własnością piśmiennictwa polskiego. Niewątpliwie przyczyni się ono zbawienie do niezbędnej kulturalnie znajomości literatury staro-angielskiej; doda cywilizowanemu pokoleniu polskiemu nowe źródło zrozumienia tego cudownego pra-romantyzmu, który w naszej dotychczasowej literaturze przekładów reprezentowany był tylko przez Szekspira. — Powodzenie książki — może zachęci niestrudzonego tłumacza do zapoznania nas z Ben-Jonsonem, Greenem lub Fordem — z całym strumieniem dramatycznym o tak męskim, żywiołowym prądzie.

Nie trzeba dodawać, że indywidualny ton wiersza Kasprowiczego staje się najwierniejszym zwierciadłem ówczesnej siły tragicpisarskiej.

II.

(Próby angielskiej poezyi dramatycznej (Robert Browning: „Na balkoniu”, William But-

ler Yeats: „Księżniczka Kasia”). — *Algeron Charles Swinburne: Atalanta w Kalydoniu.* — *Percy B. Shelley: Oedipus tyrannus czyli Opuchłogdyzic król.* — *Percy B. Shelley: Rodzina Cencich.* — *Ajschylos: Dzieje Orcesta.* — *Wszystkie: Lwów. Nakładem Towarzystwa wydawniczego).*

Nie wiem czy zdajemy sobie dostatecznie sprawę z doniosłości tej zasługi, jaką literaturze polskiej oddał Kasprowicz w przeciągu ostatniego roku wydawniczego. Tych kilka książek, zacerpniętych z wielkich piśmiennictw i jeszcze większych cywilizacyj, wybijają się na czoło dorobku naszego estetycznego w r. 1908. W zakresie dojrzałości artystycznej nie mamy bowiem w oryginalnej literaturze polskiej nie godnego współzawodnictwa z trudem Kasprowicza. Nie wszystkie z tych dzieł przejdą w żywą krew kultury polskiej, to prawda; nie trzeba jednak tracić nadziei, że prędzej czy później ofiara poetycka Kasprowicza wyda owoce w dziejach umysłowości artystycznej. Wyraz „ofiara”, użyty przed chwilą, ma swoją całkowitą rozciągłość logiczną: wytworny tłumacz tych arcydzieł jest przecie jednym z niewielu u nas ludzi, którzy od siebie mają do powiedzenia pokoleniu bieżącemu i przyszłemu nie jedno słowo, pełne treści. Jeżeli więc z zaparciem własnej ambicyi odkłada owo słowo na przyszłość, to dowód o ile wyżej nad sprawę osobistej sławy stawia dobro kultury literackiej czytelników polskich, z jaką żarliwością pragnie — wyczerpującym bodaj trudem — zaspokoic krzyżące braki biblioteki przekładów.

Najważniejszą pozycyą w tym wysiłku altruistycznym pozostanie niewątpliwie „Orestesja”. — Mimo wzmagające się i demokratyzujące się nauczanie języka greckiego, a może wskutek tego (czytaj: takiego) nauczania, coraz mniej jest i będzie miłośników greki. Jakże niewiele dziś ludzi może przeczytać objawienie tragiczne Ajschylosa — w oryginalnym. — Po filologicznych, bardzo szacownych przekładach Kaszewskiego, Ajschylos ukazuje się po raz pierwszy jako zachwyty poety-tłumacza. Zachwyty, zapowiadany już w „Uczcie Herodyady”, gdzie Salome w cudnej strofie streszcza ekstatycznie duszy wyniosłej nad „pół tylko ludzką — bo półboską” pieśnią Ajschylosa.

A po za tem, kto wie, czy nie pierwszy u nas Kasprowicz powołany jest dopiero do spolszczenia hellenistycznego tragika. Uroczysta moc, więcej posagowa niż śpiewna, wstająca w naszym uczuciu jak bór złomów marmurowych, odnajduje w Walgierzu polskiej rymiki jakiś bohaterski równoważnik, którego nie zastąpiłby żaden polot, żaden nawet klejnot innego wierszowania.

Że — przytem — literatura dramatyczna najodpowiedniejszy do dziś dnia rezonans odnajduje w przestrzeni scenicznej — i że „Orestesja” prędzej niż n. p. Brownin-ga: „Na balkoniu” można będzie zrealizować w przedstawieniu teatralnym — przeto przekład Ajschylosa wygrywa jeszcze — przed innymi — premię użyteczności.

(Dokończenie nastąpi).

A. Grzymała Siedlecki.

pozostaje bez wpływu na politykę. Usunięcie więc nieporozumień, które przez osobistą wymianę zdań obu monarchów nastąpić powinno, zapewni zgodę, której oba ludy pragną. Od Anglii nie wymaga się życzliwości dla Niemiec, bo oba narody naturalnym biegiem rozwoju na wszelkich polach ekonomicznej pracy konkurować ze sobą zawsze będą, ale ta konkurencja powinna przynosić obu kulturalne korzyści, a nie prowadzić nigdy do zbrojnego starcia. Następnie *Frankfurter Ztg.* gani ostro szowinistyczną prasę tak niemiecką, jak i angielską, która oba narody podburza na siebie. „Krzyżowano bezustannie w uszy całego świata, że czujemy się silnymi i potężnymi, przez co to, co miało być wrazem pewnością i siłą, zagranicą uważała za narzucające się samochwalstwo. Miłości nie zdobyliśmy przez to“. Angielska szowinistyczna prasa, zdaniem cytowanego organu, starała się wzmocnić w publiczności, że Niemcy czekają tylko sposobności, aby rzucić się na Anglię, a takie ciągłe podburzanie, chociaż w gruncie rzeczy jest śmieszne, może stać się z czasem niebezpiecznym. Obecne spotkanie obu władców powinno na ten odłam prasy podziałać uspokajająco.

Berliner Tageblatt kładzie wielki nacisk, że spotkanie obecne odbywa się tylko „w przejeździe“ króla Edwarda przez Niemcy i twierdzi, iż trudno będzie załatwić wszelkie nieporozumienia na poczekaniu. Do prasy szowinistycznej i do organów rządowych zwraca się z temi słowy: „Nie można zaprzeczyć, że stosunki pomiędzy obu dworami od czasu ostatniego pobytu cesarza w Anglii znacznie się oziębiły, a niewiadomo o ile polityczne stosunki do oziębienia tego przyczyniły się. Po odwiedzinach w Rewlu i ogłoszeniu reform macedońskich, zapanowało u nas wielkie zdenerwowanie, a okazywało się najwyraźniej w znanych, urzędowych „notach uspokajających“, które zawsze naszpilkowane były bardzo ostrą krytyką zagranicznej prasy. Półurzędowe organa byłoby może lepiej zrobiły, zwracając się z napominaniami swemi do odłamu prasy niemieckiej, która z brutalną otwartością podszezuwała do wojny. Co najmniej niemądrzem było, zakazywanie ze strony tej prasy Anglikom i innym ludom przyjacielskiego zbliżenia się, bo skutek takiego strofowania nie odpowiada zwykle zamiarom strofującego“.

Deutsche Tagesztg. krótko załatwia się z omówieniem spotkania. Przytaczając powitanie *Norddeutsche Allg. Ztg.*, dodaje od siebie: „Szczęściem, organ półurzędowy nie wpadł tym razem w zwykłą sobie przesadę. Im zimniej, spokojniej i z większą rezerwą zachowamy się, tem lepiej „Niemcy z Anglią spełnią swe zadania kulturalne“.

Berliński telegram *Kölnische Ztg.* zwraca

uwagę na to, że zjazd w Kronbergu w każdym razie wypadł zadowalająco, a rezultatem jego jest przedewszystkiem zapowiedź oficjalnych odwiedzin króla Edwarda, chociaż terminu tych odwiedzin nie oznaczono. Komentarze prasy wszystkich krajów brzmią w ogóle pokojowo i przyjaźnie, a więc także i w tym kierunku zjazd wypadł pomyślnie.

KORESPONDENCJE.

Praga, 10 sierpnia.

(Rudolfinum i Muzeum Naprstkowej).

W dniach następnych zwiędziano gromadkami wystawę i osobliwości miasta, a jest tych osobliwości, godnych widzenia, wiele w Pradze: „Rudolfinum, wystawa obrazów“, Muzeum przemysłowe, Muzeum Naprstkowej, Belweder, „Manes“ (Towarzystwo czeskich artystów) „Umielecka Beseda“ i „Jednota wytwornych umieleu“. Na dokładne zwiędzenie tylu gmachów sztuki potrzebowały tygodni i miesięcy całych, kto więc ma tylko kilka dni do dyspozycji, musi wybierać najprzejdniejsze, a chcąc sobie wytworzyć możliwie najlepszy całokształt rzeczy widzianej, musi wszelką drobiazgowość zarzucić, lecz przed tem tylko przystanąć, na to baczniejszą zwrócić uwagę, co go za ocy i za serce chwyla, lub piętnem oryginalności zajmuje. Nas Polaków, fantastów niepoprawnych, nęci więcej sztuka, niż przemysł, więc idziemy do „Rudolfinum“ na *jubilejny wystaw krasoumne jednoly. Rozswawolony, kostyczny Królewiak* ciągnie mnie za rękaw ku *hostinnicy z prazdrojem plzenskim*, argumentując, że kto widział Brożka w Ratuszu, ten oglądał całą sztukę czeską, mimo to jednak idziemy. Po drodze przechodzimy obok miejskiej targowicy, przewodnik więc nasz zachęca, by wstąpić. Dzień jest świeteczny, targowica zamknięta, ale odzwierni grzeczny wpuszcza Polaków. Idziemy tedy oglądać rzecz najciekawszą, znajdującą się pod targowicą: chłodnice, izby do przechowania mięsowa, w których stale utrzymywana bywa, za pomocą maszyn oziębiających temperatura $+ 2^{\circ} C$. Każdy kramarz ma swój zamknięty przedział, a w nim tyle wspaniałych sztuk drobiu i dziczyzny, jakby to wszystko nie nie kosztowało. Po dwudziestu kilku stopniach gorąca (biednej Galieji i tego w tym sezonie los poskąpił!) wydaje mi się ta temperatura nie do zniesienia, więc z obawy przed kaszlem i katarrem uciekam z chłodnic i po wyjściu z nich mam wrażenie, że wpadłem do ciepłej kąpieli.

W gmachu „Rudolfinum“, położonym nad brzożem Arcyksięcia Rudolfa, znajduje się oprócz galerii obrazów także konserwatorium i sala koncertowa. Tegoreczna wystawa w „Rudolfinum“ jest jubileuszową, obejmującą artystyczną twórczość Czech od r. 1848 do 1908, więc przeważnie retrospektywna. W piętnastu dużych salach znajdują się dzieła 268 artystów w liczbie 547. U wstępu w „dworanie“ znajduje pendzla Franciszka Żeniszka, piękny wielkości naturalnej portret Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa I. w stroju koronacyjnym i majestatem postawie. Obraz ten jest własnością czeskiego Banku krajowego. Dalej wielkich rozmiarów obraz olejny Wacława Brożka, przedstawiający wiernie pamiętną scenę z dnia 23 maja 1618. Widzimy z prawdą historyczną odtworzoną Izbę namiestników, dnia poprzedniego oglądającą na Hradczynie, te same od lat trzystu zachowane sprzęty, to samo szerokie pełne jasnego światła okno, przez które wyrzucają już głową na dół Jaroslawa Martinica w chwili, gdy Wilhelm Sławata, ostatkiem sił jeszcze się z napastnikami boryka. Obraz ma wszelkie znamiona mistrzowskiego pendzla Brożka, snadź jednak nie znalazł dotychczas amatora, bo w katalogu wystawy znajduje się przy nim gwiazdka, oznaczająca, że można go zakupić, a w spisie podano cenę kupna 50 000 koron... Nie silę się opisać wam wystawy, ze wszech miar godnej dłuższej i baczniejszej uwagi, choćby pobieżnie tylko, bo i na to więcej potrzebowały czasu. Staję przed pięknym obrazem Żeniszka i podziwiam dzielnego Oldricha na białym dżancie i prototyp „heskiej czeskiej ślepczynki“ Bożę, zatrzymuję się przed piękną głową, z rozwianą białą brodą (studium Brożka), podziwiam akt o pięknych liniach w „Sądzie Parysa“, Hynaisa Wojciecha, ulegam złudzeniu, że światło pochodni w obrazie Doubka Fr. p. t. „Otitrad a Szarka“, aż ocy razi; przyznać muszę, że oświetlenie okienka w chacie nędzarki, gdzie jaśniejsza chwila jest rzadkim gościem (kde blaha zarz je rzidkim hostem) w obrazie Raszka Karola wykonane na tle zimowego krajobrazu wybornie; nie zgadzam się z artystą Bukovcem Vlaho, by kobieta odsłaniająca swą klasyczną nagość z wyraźną tendencją z pod prześcieradła mogła symbolizować Niewinność. Trudno mi w obrazie Vacoutka: „Atleci“ doszukać się atletyzmu w dwu zaspianych młodzieńcach, wyłażących z łóżka w neglizhu do mycia. Ale to wszystko są rzeczy mniej lub więcej dobrze wykonane, które znaleźć można na każdej lepszej wystawie.

Zatargał mi dopiero strunami serca i duszy obraz Lercha i Liszki! Leo Lorch przedstawił „Błądny ogień“ (Bludiczka w postaci nagiej, skończenie pięknej kobiety,

nad której głową unosi się blade-siny płomyk. Pomyśl jest dosyć pospolity, możnaby nawet nazwać: banalnym, ale słońce i gwiazdy to także rzeczy dosyć powszednie. Idzie o to, jak się te rzekomo „banalne“ pomysły otwiera. Szło o to, ażeby nagie ciało cudownie pięknej kobiety-rusałki mogło na tle ciemnego uroczyska boru symbolizować: „błądny ogień“ — i to się Lerchemu udało po mistrzowsku. Jestto ciało kobiety, blade-liliowe, o karnacyi wspaniałej, najzupełniej uduchowione, przejrzyste, mara, widzenie senne, fantom, ku któremu wyciągamy ramiona, by uchwycić próżnię i biedz na oslep na zębę, za czarującym błędnym ognikiem, wabiącym nas złudzą rzeczywistości. Obraz jest do sprzedania za kwotę 20.000 koron, których niestety nie miałem pod ręką. Dla czego jednak nie nabył go dotychczas nikt z czeskich mecenasów sztuki, z plutokracji tak licznej — nie pojmuję! Może i w tem także ujawnia się usposobienie tęgiego i zdrowego organizmu narodu czeskiego, który nie miewa marzeń chorobliwych i rzeczy nieuchwytnych — nie lubi.

Drugi obraz Eman. Liszki jest dziełem starszego już czeskiego malarza (ur. r. 1853), a nosi tytuł: „Wdowiec“. Z obrazu tego przemawia do nas ogromny ból, który przeżył trzeba było koniecznie, ażeby go z taką siłą i prawdą odtworzyć. Wśród noej w izbie obok kolebki siedzi z pochyloną ku piersi głową: „wdowiec“, który usnął snadź długim czuwaniem nad niespokojną, ukochaną, jedyną dzieciną zmezoną. Przez małe okno w bocznej ścianie wpada struga srebrnego, księżycowego światła prosto na kolebkę... a po tych promieniach spłynął z nieba duch matki, która otula biedną sierotkę słodką, ciepłą pieczęcią. I oto: dlaczego wdowiec mając taką wyrękę, mógł usnąć na chwilę obok uspokojonej nadziemską pieczęcią dzieciny. Od obrazu tego oczu oderwać nie można! Twarzą klęczącą, nad kolebką pochyloną matki nie widać, ale jest to duch taki srebrzysty i rozwiewny, że odejść może za chwilę tą samą promienną drogą, którą niepostrzeżenie przybył na ziemię.

Na wystawie w Rudolfinum jest także reprezentowana rzeźba przez 32 okazów. Na wyszczególnienie zasługuje piękna rzeźba Gwidona Kociana p. t. „Abel“. Dwa popiersia w bronzie, sławnego czeskiego rzeźbiarza Myslbeka (książę Jerzy Lobkovic i ks. Szwarcenberg) i oryginalne w pomysłu i wykonaniu dzieło młodego rzeźbiarza Emanuela Kodeta p. t. „Twa laska żeno drti sadra“ (twoja miłość kobieto mnie zdruzgoce). Oto młodzieniec pełen życia, piękny, krzepki, zdrowy, przeżył w górę ramiona, by podtrzymać symbol wielkiej, beznadziejnej miłości skałę, która go za chwilę zdruzgoce niechy-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

XI.

(Ciąg dalszy).

— Nareszcie! — zawołała pani Pontal z westchnieniem ulgi — Desjobertsowie się pogodzą... Gruchają sobie teraz jak dwa gołąbki... Co za słodki widok dla matki! — dodała egzaltując się na zimno, — skoro widzi dwie ze swoich córek u boku ukochanych towarzyszy, których sercem wybrały... Te głowy, czule pochylone ku sobie, te cienie zlewające się wzajemnie na tle nieba oświetlonego zachodem, na tle tego morza, którego szum kołysze ich do marzeń... Oto, co jest pociechą po wielu przykrościach, oto, co udziela duszy bodźca, polotu...

— Ach! co to, to nie!... — przerwała Lucyla z wyrazem niedbałej ironii.

— Co mówisz? — spytała pani Pontal odwracając się, jakby ją osa ukąsiła.

— Nie, mamę? — powtórzyła młoda dziewczyna potrząsając ramionami. — Wszystko to dobre dla galerii, ale dla nas, którzy stoimy za kulisami, nie trzeba wygadywać podobnych bzdur.

— Lucylo! — wmięszal się pan Pontal oburzony — co za mowa! Nie pojmuję, kochane dziecko, z kąd czerpiesz swoje wyrażenia...

— Naturalnie od cyganerii, z którą ma znajomości — dodała autorka pogardliwie — jest to zwykły sposób wyrażania się panów Salbrisa i Rivoalena!...

Tymczasem dał się słyszeć po raz drugi dzwonn zwojujący na obiad i wszyscy skierowali się w stronę hotelu, nie spiesząc się jednakże, aby dać czas gościom hotelowym przejść z tarasu do sali jadalnej. Według rozkazu komendanta, nakryto do stołu w osobnym salonie. Rozmieszcili się z wielką

ceremonią, pan Pontal pomiędzy dwiema starszemi córkami, pani Pontal mając po lewej stronie Desjobertsę, a po prawej Le Dan-teę, a przy nim Pauletkę.

Pomimo, że komendant projektował nadać cechę niejakiemu uroczystości temu ostatniemu obiadowi w Morgat, pomimo róż rozrzuconych na obrusie i szampana, podawanego zaraz przy pierwszym daniu, brakowało ożywienia. Pauletkę popadła na nowo w zamyslenie; Urban Desjoberts, pesymistycznie usposobiony, skarżył się na życie, a słowa jego pełne rozczarowania, zimną wodą oblewały zebranych; profesor Pontal rozmyślał o mowie, którą miał wypowiedzieć przy deserze. Tonia kręciła w milezeniu gałki z chleba i słuchała z pogodnym uśmiechem narzekania męża. Pani Pontal widząc, że czoło komendanta się zachmurza, wysilała się na wychwalanie zalet Pauletki, chcąc rozproszyć melancholijny nastrój przyszłego zięcia.

— I cóż? jesteś pan zadowolony? — szeptała mu do ucha.

— Powiniennem nim być — odrzekł — ponieważ osiągnąłem to, co było najdroższem mojem marzeniem, ale obawiam się, że córka pani nie ma tych samych powodów do uciechy i to mnie nieco trapi...

— Bądź pan wyrozumiały, ona jeszcze jest oszołomiona swoim niespodziewanem szczęściem... Jest to czysta, biała duszyczka, którą powierzam panu, komendancie... Bez wątpienia, że siostry jej posiadają wszelostronniejsze wykształcenie i umysł bardziej rozwinięty... Pauletkę jest osobioną niewinnością; jest mniej skomplikowana, niż Tonia i Lucyla i w niczem do nich niepodobna...

— Na szczęście! — pomyślał Le Dan-tec, spoglądając na niepokojące oblicza starszych.

Podano przedostatnią potrawę i zapalono lampy. Pan Pontal powstał, unosząc znaczącym ruchem swój kieliszek szampana.

Przewidując mowę i nie mając wielkiej ochoty słuchać rodzicielskiej wymowy, Lucyla skorzystała, że drzwi otwarto i wysunęła się po angielsku. Gdy się znalazła na tarasie, rzuciła badawcze spojrzenie wokoło i ujrziała Salbrisa, który paląc papierosa, stał oparty o balustradę.

— Pan sam? — szepnęła zbliżając się.

— Ach! to pani?... Tak, sam jeden; ale co się z panią działo dziś wieczorem? Nie widzieliśmy nikogo z państwa przy obiedzie...

— Opowiem to panu... Chodźmy, aż ku plaży, chce pan?

— Z radością.

Zeszli do ogrodu, gdzie było bardzo ciemno i malarz przycisnął ramię Lucyli do piersi.

— Proszę, niechże pani mówi; coś tajemniczego unosi się w powietrzu... Komendant zniknął, Rivoalen poszedł do siebie w strasznie złym humorze; pani Tonia jest niewidzialna i pani sama ma minę sfinks... Co takiego się dzieje?

— Rozmaite rzeczy... Najprzód, Tonia jest w posiadaniu męża i musi mu dotrzymywać towarzystwa w małej salce jadalnej, gdzie się śmiertelnie nudzi... Następnie, komendant prosił o rękę Pauletki, którą otrzymał, i oto przyczyna, dla której jedliśmy obiad osobno.

— „Ostatnia“ wychodzi za Le Dan-teca?

— Tak, bywają ludzie, którzy mają manię żeniażki... Ale co najgorzej, to, że wyjeżdżamy jutro rano.

— Opuszczają państwo Morgat?... A cóż ze mną się stanie?

— Pan tu zostanie, aby pocieszać pana Rivoalena...

— Niedobra!... Pani to wszystko jedno, że nie będziemy się już widywać!

— Dowodem, że nie jest mi wszystko jedno, jest to, że wymknęłam się, aby spędzić chwilę z panem.

— Tak... Jestem niesprawiedliwy... Dziękuję, Lucylo ukochana... A przecież, jestem zgębiony tem, co mi mówisz... Tak namiętnie ciebie pokochałem!

— Czy to prawda, ta blaga? — szepnęła, obracając ku niemu swoje pieczętliwe oczy.

Za całą odpowiedź otoczył ramieniem jej kibić i przyciągnął ku sobie młodą dziewczynę. Przybyli na wybrzeże kąpielowe.

Chmurki pokrywały niebo i było bardzo ciemno, lecz białe światła fosforyczne zapalały się na szczytach fal; każdy balwan opadający, wydawał się przepełniony elektrycznym światłem.

— Chodź pan — rzekła Lucyla omdlewającym głosem — tam jest ławka... usiądźmy.

Posłuchał, nie przestając jej obejmować.

To morze fosforyzujące, które chwilami zapalało się w ciemnościach, zdawało się wydawać z siebie miłosne prądy. Powietrze przepełnione elektrycznością, upajało.

— Ukochana pieczęć — mówił Jakób Salbris — niepodobna, aby nasz sen słodki został tak nagle, tak brutalnie zerwany przez wasz wyjazd... Przysięgnij mi, że się zobaczymy w Paryżu.

— Chciałabym tego — odrzekła, ujęta ciepłem jego uścisku, pieczęcią słów — ale gdzie?... jak?... Nie znam nawet adresu pana...

— Ulica Notre-Dame-des-Champs 120 bis, posiadam tam pracownię, w której mnie zastaniesz każdego popołudnia.

— Nigdybym się nie osmieliła.

— Dlaczego?... Nic łatwiejszego i mniej kompromitującego, jak odwiedzić u malarza... Wiegó, kochanie, rzecz ułożona?

— To bardzo ryzykowne, co mi pan proponuje — odrzekła, już przejeżdżana — kiedy wracasz do Paryża?

— Za jakich dwa tygodnie. Uprzedź mnie bilecikiem o godzinie twojej wizyty, abym usunął natrętów.

— Do... brze... spróbuję...

— Jesteś nieoceniona!... A propos, *darling*, czy wiesz, żeś mi winna całusa?... — Och! — zaprzeczyła spuszczać oczy i uśmiechając się chytrze — zdaje mi się, że jużem go oddała...

— Nie, całus porządny, rozkoszny całus na pożegnanie — nalegał pochylając głowę tak blisko główki Lucyli, że usta ich się połączyły.

W tej samej chwili dały się słyszeć kroki na piasku i głosy gości, zaciekawionych fenomenem fosforyzującego morza; ocknęli się, przełknięci...

— Ludzie nadchodzą! — szepnęła Lucyla usuwając się — do widzenia! uciekam!... Do jutra.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie. Rzeźba ta, jakkolwiek istotnie piękna i oryginalna w pomysłach, nie znalazła dotychczas amatora; jest to nabywcia za skromną kwotę 600 koron. Czesi nie są narodem idealistów, wiedzą o tem, że przy zespole pracy mięśni i machin, można taką skalę nie tylko z łatwością odepchnąć, ale i dźwignąć w górę, jak piórko stosownie skonstruowanym kranem, dlatego w pomysłach tym niewidzą tragizmu i nieentuzjazmuje on ich wcale. Dla nas, niepoprawnych marzycieli często kamyk niewielki i marny staje się w miłości druzgocącą skalą! Muzeum Naprstkowe jest zbiorem osobliwości z całego świata, dokonaniem za pieniądze i staraniem kochającej kraj fundatorki s. p. Naprstkowej. W dwu starych domach mieszczą się rzeczy drogocenne i godne oglądania przez czas dłuższy z uwzględnieniem na pierwszym miejscu wytwórczości Czech. Z wielką starannością jest zestawiona wystawa retrospektywna haftów, czeskiego szkła i porcelany czeskiej. W dziale etnograficznym uwzględniono wszystkie narodowości słowiańskie, rzecz jednak dziwna, że oddział polski wprost wszelkiej prawdziwej uraga. Wygląda to, jakby ktoś wziął na kawał pocziwego kustosza Muzeum i posłał mu jako okazy etnograficzne ze stron polskich lalki ubrane w stroje, których nikt, nigdy i nigdzie u nas nie nosił. Muzeum to, jakkolwiek bardzo w cenne zbiory bogate znajduje się jeszcze *in statu nascendi*, a biedny stary kustosz rady z nim sobie dać nie może. W oddziale etnograficznym zawieszono premię krakowskiego Tow. sztuk pięknych Wł. Rossowskiego „Skazana“, kustosz tłumaczy się, że to tutaj nie należy, ale na razie nim nowy budynki stanie musi się w zbiorach spotykać niespodzianki. Plany nowe monumentalnego gmachu Muzeum już są gotowe i zapewne w niedługim czasie przybędzie Złotej Pradze, dzięki ofiarności s. p. Naprstkowej, nowa a tak cenna ozdoba. K. Z.

Zaniechane konferencje w Norderney.

(H) Ks. Buelow nie ma w tym roku spokojnych wakacji. Nietylko niezwykle ożywiony ruch w dziedzinie polityki zagranicznej daje mu wiele do myślenia i do roboty, ale nadto i same stosunki wewnętrzne Niemiec wymagają z jego strony baczej uwagi, skoro okazało się, iż nie są one tak dobrze skonsolidowane, aby na nich można bezpiecznie oprzeć jesienną kampanię parlamentarną. — W bloku stronnictw, które tworzą obecnie większość rządową w parlamencie, dostrzegając się dają wyraźne rysy, które ks. kanclerz musi natychmiast albo porządnie zasklepić, albo też przystąpić do skonstruowania nowej silniejszej budowy, która nie rozwaliby się pod naporem burzy parlamentarnej.

Dla bloku liberalno-konserwatywnego zbliża się istotnie ciężki okres próby. Nie idzie w tym wypadku o sprawy czysto polityczne, w których stronnictwa blokowe już nieraz lekkim sercem naginały się do woli rządu, przyczem stwierdzali dziwną elastyczność swoich zasad, ale idzie o pierwszorzędną wagę kwestje finansowe, które wnikają głęboko w interesy ekonomiczne, agrarne i przemysłowe. Na tym gruncie wszelkie balansowanie jest niemożliwe, a na wszelkich ustępstwach nie ucierpią już tylko zasady interesowanych, ale własna ich kieszeń, a ta okaże się z pewnością mniej elastyczną, niż ich zasady.

Na jedno zgadza się cały blok, a mianowicie na to, iż reforma finansów Rzeszy jest nieodzowną koniecznością, że już dłużej odrażać jej niepodobna, bo skarb Rzeszy wymaga znacznego zasilenia, zwłaszcza, że nawet obecnie preliminowane dochody nie dopisały, bo już w pierwszym kwartale bieżącego roku okazał się w nich deficyt 56 milionów marek. Potrzeba więc szukać nowych źródeł dochodu. I na tym właśnie punkcie zaczyna się nieporozumienie konserwatystów i liberalnych. Konserwatyści chcą podwyższenia podatków pośrednich, szczególnie zaś jak najwyższego opodatkowania piwa i tytoniu, liberalni natomiast za jedynie możliwą i racjonalną podstawę sanacji finansów uważają podatki bezpośrednie, domagając się zaprowadzenia podatku dochodowego i podatku od majątku. Skłonniejsi do ustępstw są liberali. Ich przywódca, poseł Bassermann, poruszył niedawno myśl pewnego skombinowania podatków pośrednich i bezpośrednich, ale tę myśl odrzucono bezwzględnie ze strony konserwatywnej. *Kreuz Ztg.* spokojnie orzekła, iż p. Bassermann nie mówił chyba na serio, bo wie on dobrze, iż już na konferencji Rady związkowej podatki bezpośrednie zostały wykluczone z reformy finansowej, a agrarna *Deutsche Tages Ztg.* wystąpiła wprost z groźbą, iż gdyby polityka bloku wymagała „poświęcenia naszych interesów ekonomicznych, natenczas pierwsi oświadczyliśmy się za rozwiązaniem bloku“.

Zarysowały się więc zasadnicze przeciwieństwa. Konserwatyści doszli do tego, iż

gotowi są wypowiedzieć przyjaźń swoim sojusznikom liberalnym, gotowi nawet rozbić blok polityczny, byle tylko nie narazić na szwank swoich interesów materialnych. Widzą oni jednak, iż reforma finansów musi przyjść do skutku, bo długi Rzeszy wznoszą w zastraszający sposób i zagrażają wprost katastrofą finansową. Pragną się przeto zabezpieczyć, aby reforma była przeprowadzona w ich duchu, ewentualnie bez liberalów, a przy pomocy centrum katolickiego. Tem się też tłumaczy owe umizgi konserwatystów do centrum, o których niedawno bardziej szczegółowo na tem miejscu pisaliśmy.

Zdawało się, że wobec tej walki, czy współzawodnictwa stronnictw blokowych, rząd nie zachowa się obojętnie, że zechce ratować blok i przyłoży rękę do tego, aby złagodzić przeciwieństwa i wynaleźć podsta- wę do porozumienia się stronnictw. Obiegała pogłoska, iż pośrednictwa tego podejmie się sam kanclerz. Już nawet w dziennikach ogłoszono wiadomość, iż ks. Buelow zaprosił na 15 b. m. do Norderney przywódców stronnictw blokowych, wybitnych posłów i publicystów na konferencję, celem omówienia z nimi przyszłych prac parlamentu, a przede wszystkim reformy finansowej. Zaproszeni mieli otrzymać memoriał, wypracowany przez zarząd skarbu, obejmujący projekty nowych ustaw podatkowych, oraz obliczenia nowych potrzeb państwa. Mówiono, iż w memoriale tym sekretarz stanu Sydow obliczył nowe dochody na 300 milionów marek, a wkrótce potem sumę tę sprosztowano do wysokości 450 milionów. Na podstawie tego poufnego memoriału miały się odbywać konferencje przywódców stronnictw blokowych z kanclerzem, którego zadaniem było nietylko wyrazić opinię stronnictw, ale także na podstawie wzajemnych ustępstw pozyskać je zasadniczo dla projektów rządowych.

Zapowiedziane konferencje w Norderney nie dziwiły nikogo, albowiem nie były nowością, skoro i w lecie ubiegłego roku parlamentarzyści blokowi jeden po drugim odwiedzali kanclerza w Norderney i naradzali się z nim nad podówczas aktualną ustawą o stowarzyszeniach i zmianą ustawodawstwa giełdowego. Tymczasem, gdy cała prasa niemiecka przyjęła pogłoskę o konferencjach za fakt i zaczęła się już zastanawiać nad ewentualnym ich wynikiem, wystąpiła *Nordd. Allg. Ztg.* z komunikatem niewolnym od ironicznych docinków, w którym stwierdza, iż parlamentarne konferencje w Norderney nie odbędą się i że nie były one wcale projektowane.

Zbyt dużo już prasa pisała o tych konferencjach, aby mogła pozostawić bez uwagi notatkę organu kanclerskiego. Odpowiada więc ona: Być może, że konferencje się nie odbędą, ale że były zamierzone, to nie ulega wątpliwości. W postanowieniu zaś zaniechania ich okazał się ks. Buelow mistrzem w skręcaniu i nakręcaniu. Odstępując od konferencji unika on zręcznie trudności zajęcia wyraźnego stanowiska wobec centrum. Konferencje poufne o sprawach parlamentarnych mógł kanclerz odbywać tylko z przywódcami stronnictw blokowych, na których się opiera w parlamencie, a przeto centrum musiało być pominięte. Tymczasem kanclerz nie chce sobie zrażać centrum i nie chce sobie przecinać drogi do ewentualnego porozumienia się z niem. Konserwatywna *Kreuz Ztg.* nawet wyraźnie zaznacza, iż w łonie rządu objawia się tendencja pozyskania współdziałania centrum dla reformy finansów Rzeszy.

Gdyby te przypuszczenia okazały się prawdziwe, byłby w tem dowód, iż ks. Buelow nie ufa w trwałość tej kombinacji parlamentarnej, którą sam stworzył. Nie mając pewności, czy niezgodne z sobą stronnictwa blokowe zdołają przeprowadzić reformę finansową, zwraca się ku centrum, ku temu samemu centrum, które sam wyłączył z większości rządowej i któremu zarzucił „antynarodową arogancję“. Byłby to zwrot bardzo charakterystyczny, ale z pewnością możliwy.

Przewrót w Turcji.

Wiadomości z Konstantynopola.

Naim basza został zamianowany ambasadorem tureckim w Paryżu. U Porty obiegała wczoraj pogłoska, że minister spraw zagranicznych zgłosił swą dymisję i że będzie mianowany ambasadorem w Berlinie.

Ikdam w długim artykule omawia kwestję, czy Turcyi potrzeba aliansów i dochodzi do wniosku, że Turcyja prowadzić będzie politykę zupełnie pokojową i nie wywoła zawisłości wśród mocarstw.

W Stambule obiega wiadomość, że w obrębie 4 korpusu w Erbinian wybuchł bunt. Jedna wersja opiewa, że wchodzi tu w grę ruch reakcyjny; druga, że powodem buntu jest odwołanie komendanta korpusu Zekki baszy; trzecia zaś, że bunt wywołali Kurdowie.

Strajk robotników portowych trwa dalej. Komitet młodoturecki stara się interwe-

niować, mianowicie chciał udzielić ochrony robotnikom dalmatyńskim, gdyby zamierzali przystąpić do pracy, ale robotnicy dalmatyńscy oświadczyli solidarność ze strajkującymi.

Grupa belgradzkich obywateli zamierza d. 20 b. m. udać się do Skoplje i Salonik, aby złożyć życzenia ludności tureckiej z powodu przywrócenia konstytucji.

Stosunki grecko-tureckie.

Konstantynopolski korespondent atenskiej *Paris* miał rozmowę z szefem tureckiego generalnego sztabu, marszałkiem Mechmetem Szakir baszą, w której zapytał go, czy z upadkiem tureckiego ambasadora w Paryżu, Munira baszy, upadła znana misja, która sprowadziła go do Aten.

Na to odrzekł marszałek Szakir basza: — Przeciwnie. Grecko-tureckie porozumienie, czy też, jeśli pan wolisz, grecko-tureckie zbliżenie jest faktem dokonany. Wobec dokonanego u nas przewrotu mamy nadzieję, że nietylko grecki żywioł pod berłem otomańskim, lecz także królestwo greckie pracować z nami będzie zgodnie nad wzmocnieniem i ustaleniem stosunków na Wschodzie.

Tem przykrzejsze po obu stronach wrażenie wywołały świeże zamieszki na wyspie Samos.

Zbiegowie z tej wyspy, przebywający w Atenach, na wiadomość o wydanej amnestyi, powrócili do Samos, zaopatrzeni zresztą w prawidłowe przez tureckie poselstwo w Atenach wystawione pasporyty. Jakież było ich zdumienie, gdy przy wylądowaniu opadło przybyszów żołdactwo tureckie i z nakazu księcia wyspy Kopasisa ciężko poturbowało.

Przebywający w Atenach b. szef rządu wyspy Samos, Sophulis, zaniósł skutkiem tych wypadków protest do sultana i komitetu młodotureckiego, a pisma zarówno greckie, jak młodotureckie, domagają się usunięcia ks. Kopasisa.

Z Aten donoszą, że 1500 Greków z Tesalii udało się do Salonik, aby z okazji przywrócenia konstytucji oświadczyć pozdrowienie od wolnej Hellady. Hilmi basza wygłosił do deputacyi przemowę, w której zapowiedział swe przybycie do Aten w roku przyszłym.

KRONIKA.

Lwów, 14 sierpnia.

— Kalendarz.

Sobota (15 sierpnia):

Wniebowzięcie N. M. P. — Jasława św. — Stefana m.

Wschód słońca o godzinie 4:25 rano, zachód słońca o godzinie 6:28 po południu.

Niedziela (16 sierpnia):

Rocha. — Domorada. — Izaakija pr.

Wschód słońca o godzinie 4:27 rano, zachód słońca o godzinie 6:27 po południu.

Poniedziałek (17 sierpnia):

Liberata b. — Mirona św. — 7 Otok w Efez.

Wschód słońca o godzinie 4:28 rano, zachód słońca o godzinie 6:25 po południu.

— **Przedłużenie ferij szkolnych w szkołach ludowych.** Rada szkolna krajowa uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu odroczyć termin rozpoczęcia nauki w roku szkolnym 1908/9 w szkołach ludowych miasta Lwowa do 15 września.

— **Z kolei.** Z powodu usunięcia się nasyppu w km. 445/6 między Potutorami a Mieczyszczowem (na szlaku Tarnopol-Stryj) wstrzymano ruch towarowy między Potutorami a Podwysokiem w dniu 13 b. m. przypuszczalnie na 3 dni. Ruch osobowy utrzymamy będzie natomiast pociągami 3311, 3314, 3313, 3316, przyczem podróźni będą się w podanem wyżej miejscu przesiadali, a pakunki będą przenoszone. Pociągi osobowe l. 3312 i 3315 jeżdżić będą tylko między Tarnopolem a Potutorami.

Ruch ogólny na szlaku Pezenizyn-Stefanówka - Słoboda rungurska Kopalnia, początkowo zawieszony na 3 dni, pozostaje wstrzymany nadal aż do odwołania, z powodu ciągłej ulewy i znacznego uszkodzenia toru.

— **Ubezpieczenie pensyjne urzędników prywatnych.** Magistrat m. Lwowa ogłasza, że służbowawcy, obowiązani do składania po raz pierwszy zgłoszeń do ubezpieczenia pensyjnego według ustawy z 16 grudnia 1906 Dz. ust. państw Nr. 1 ex 1907 otrzymać mogą bezpłatnie (drukowane) „Objaśnienia“, tyczące się sposobu postępowania przy takich zgłoszeniach u politycznych władz pierwszej instancji (c. k. starostw i magistratów Lwowa i Krakowa), a także i w urzędach gminnych miasteczek. Przy tej sposobności przypomina magistrat, że wszystkie druki, tyczące się ubezpieczenia powyższego, wydaje się bezpłatnie w departamencie V. magistratu, (Ratusz, III. p.)

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na cztery premie po 1120 kor. dla ubogich czeladników rzemieślniczych z fundacyi im. Franciszka Blanka. Premie te będą wylosowane 3 grudnia 1908, a chcący wziąć udział w losowaniu powinni wykazać że: 1. są urodzeni w Galicyi, lub W. Ks. Krakowskiem i tam przynależni; 2. wyznają religię według obrządku rzymsko-, ormiańsko- lub grecko-katolickiego; 3. są ubodzy i dobrych obyczajów; 4. są rzemieślniczymi czeladnikami i pracują we Lwowie; 5. wreszcie, że są uzdolnieni do samodzielnego prowadzenia rzemiosła.

Podania o przypuszczenie do losowania, zaopatrzone w potrzebne dowody, mają być wniesione bezpośrednio do VIII. departamentu magistratu (3 piętro) najdalej do 30 września b. r.

— Festyn i reduta letnia w Lubieniu.

Przypominamy, że jutro, w sobotę, odbędzie się w parku Zakładu zdrojowego w Lubieniu festyn na dochód budowy „Schroniska dziennikarzy i literatów polskich im. Wincentego Pola w Lubieniu“.

Niezależnie od tego festynu, urządzanego przez grono dziennikarzy lwowskich, odbędzie się tego dnia wieczorem w sali teatralnej w Lubieniu letnia reduta, na którą — jak wieści niosą — wybiera się bardzo wiele pięknych masek. Reduta odbędzie się bez względu na pogodę.

— **Wice sekretarzy oraz urzędników kasowych i policyjnych galicyjskich** 31 miast objętych ustawą z r. 1896, odbędzie się we Lwowie, w sali Rady miejskiej, jutro, w sobotę o godzinie 1 po południu z następującym programem: Potrzeba organizacji; stosunki służbowe i materialne i ewentualne polepszenie tych stosunków; wybór komisji mającej się zająć akcją polepszenia bytu; wnioski.

— **Wycieczka galic. Klubu automobilistów** rozpoczęła się wczoraj po południu we Lwowie *corsem*, urządzonem po mieście do parku Stryjskiego. Dotąd bierze udział 14 samochodów, nadto przybyło jeszcze kilka w ciągu nocy, oraz kilka z Krakowa wprost do Rymanowa z powodu zepsucia się drogi koło Dębicy, skutkiem deszczów. Wycieczka wyjechała dziś o godzinie 6 rano i udała się przez Przemysł, Dynów do Rymanowa, gdzie przybyła po godz. 12 w południe. Wieczorem na cześć przybywających urządził Zakład *reunion*.

— **W Brzuchowicach** rozjaśniły się oblicza letników: starych i młodych, a zwłaszcza tych ogromnych rzesz dziatwy, która szczebiotem i śmiechem wypełnia las dookoła will i domków. Zaświeciło słońce, a choć ono jakieś zimne, mimo to otucha weselszego jutra napędza wszystkie serca. Zaroiły się znowu lasy i polany, deptak i ścieżki w promieniu kilometrów kilka; każdy spieszy zaczerpnąć pełną piersią wspaniałego żywicznego powietrza, które posiada cudowną moc krzepienia nadszarpniętych pracą sił, łagodzenia rozklekotanych nerwów.

Sezon zbliża się do końca, a fakt ten smutny skłania nas znowu do zwrócenia uwagi Reprezentacyi miasta Lwowa na Brzuchowice, które gwałtownie potrzebują bardziej pieczołowitej i dalej w przyszłość patrzącej gospodarki. Nie wystarczy sprzedać jeden lub drugi sąg drzewa z lasu, lub wyrząbać parcelę w pobliżu kolonii, bo znajduje się ona przy gościńcu murowanym, łatwiejszy więc do niej dostęp niż do butwiejących ze starości oddalonych sekcji. Należy już raz wreszcie z olówkiem w rękę ocenić te skarby przyrody i stworzyć pod rogatkami niemal Lwowa zakątek, jakiego nam pozazdrościć mogą inne stolice.

Nie wątpimy, że energia nowej Rady odbije się i na Brzuchowicach; że już w najbliższym sezonie letnicy, zapędzający tłumnie wszystkie wille, domki i chaty, spostrzegą namacalne ślady jej pracy i rozumnych zabiegów.

— **Międzynarodowe wyścigi cyklistów i motorzystów** odbędą się w dniach 6, 7 i 8 września b. r. we Lwowie na torze Klubu cyklistów i motorzystów za rogatką Stryjską.

— **Losowanie sędziów przysięgłych.** Na IV. zwyczajną kadencję sądu przysięgłych, rozpoczynającą się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 9 września b. r., wylosowani zostali następujący sędziowie główni: Dr. Allershand Mojżesz, adwokat, Lwów; Dr. Aschkenazy Zygmunt, lekarz, Lwów; Borzemski Józef, wł. realn. i akwiz. asok., Lwów; Goldberg Dawid, właśc. realn., Lwów; Górski Tadeusz, kupiec, Lwów; Dr. Grek Michał, adwokat, Lwów; Grif-fel Mojżesz, kupiec, Lwów; Grünhaut Adolf, wł. real., Lwów; dr. Gubrynowicz Bronisław, prof. Uniw., Lwów; Hamerski Marian, likwidator Banku kraj., Lwów; Hawling Michał, wł. realn., Lwów; Herman Wilhelm, wł. real., Lwów; dr. Horowitz Jakob, adwokat krajowy, Lwów; hr. Komorowski, b. wł. dóbr; dr. Kry-gowski Kazimierz, adwokat kraj., Lwów; Krzyszkowski Stefan, kupiec, Lwów; Kuczek Andrzej, kupiec, Lwów; Kurzweil Józef, dzierżawca dóbr Luceyee; Lindscheid Teodor, wł. dóbr Doliniany; Lubelski Feliks, kuśnier, Lwów; Madejski Jan, wł. dóbr Parchacz; Mars Kazimierz, wł. dóbr, Pustomyty; Piotr Nawrocki, wł. realn., Lwów; Stanisław Ossoliński, dzierż. dóbr, Oleszyce; Kazimierz Pełowski, urz. Kasy oszcz. i wł. realn., Lwów; Wacław Reklewski, inżynier, Lwów; Mendel Schacht, wł. real., Lwów; Wiktor Sedlaczek, kupiec, Lwów; dr. Józef Soffer, wł. realn., Lwów; Markus Sprecher, wł.

realn., Lwów; Karol Stand, wł. realn., Lwów; dr. Mieczysław Szeliga, adwokat kraj., Lwów; Bogusław Tomaszewski, wł. realn., Lwów; Józef Wrabeł, adiunkt Wydziału kraj., Lwów; dr. Alfred Zgórski, kand. adw., Lwów i dr. Witold Ziembicki, lekarz, Lwów.

Jako zastępcy przysięgli zostali wylosowani: dr. Antoni Blumenfeld, lekarz, Lwów; Oskar Fabian, agent handlowy, Lwów; Stanisław Karwacki, wł. realn., Lwów; Michał Kowalczyk, budowniczy, Lwów; Józef Masłowski, budowniczy, Lwów; Dawid Mazur, fotograf, Lwów; dr. Kazimierz Podlewski, lekarz, Lwów; Karol Skawiński, architekt, Lwów i Stanisław Strzałkowski, kupiec, Lwów.

— **Statystyka pocztowa.** W czerwcu b. r. nadano we Lwowie 2,652.659 listów prywatnych niepoleconych, 2,815.416 kart korespondencyjnych, 329.940 listów urzędowych niepoleconych, 140.813 listów poleconych w ogóle, 1,085.560, przesyłek pod opaską, 80.825 przesyłek z próbkami, 3,006.601 egzemplarzy gazet, ogółem 10,111.814; 9.214 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.713 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 54.051 pakietów zwykłych, ogółem 65.978; wpłacono 37.500 przekazów na kwotę 2,548.492 kor. 98 hal., 17.790 czeków kasy oszczędności na kwotę 5,592.078 kor. 15 hal., 3.014 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 323.072 kor. 86 hal., razem 8,463.643 kor. 99 hal.; wpłacono 94.770 przekazów na kwotę 3,475.891 kor. 94 hal., 3.056 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 3,677.959 kor. 39 hal., 1.477 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 59.455 kor. 59 hal., razem 7,213.306 kor. 92 hal.

Nadeszło do Lwowa: 615.933 listów prywatnych niepoleconych, 419.400 kart korespondencyjnych, 91.820 listów urzędowych niepoleconych, 146.723 listów poleconych w ogóle, 90.946 przesyłek pod opaską, 3.310 przesyłek z próbkami, 127.403 egzemplarzy gazet, ogółem 1,495.535; 11.401 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1.651 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 77.258 pakietów zwykłych, ogółem 90.310.

— **Ruch telegraficzny.** W czerwcu b. r. nadano we Lwowie 30.457 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 35.642 kor. — nadeszło 46.446 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 224.202 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu czerwcu nadano we Lwowie telegramów 4.418. Nadeszło 463. telegramów. Ilość abonentów 1155. Ilość rozmów telefonicznych 178.712. Dochód 5.712 kor. — hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 290; rozmów telefonicznych 5475. Dochód 5.343 kor. — hal. Razem 11.055 kor. — hal.

△ **Krwawa awantura.** Na słuszarza Mikołaja Słomińskiego napadło wczoraj w jednym z szynków przy ul. Kotlarskiej kilku nastpników, przyczem jeden z nich Józef Hochmann obił go bokserem.

△ **Szukajcie zbiegłego męża!** Anna Tkaczykowa, żona zarobnika, doniosła wczoraj policji, iż mąż jej Wasył zbiegł przed kilku dniami ze Lwowa, pozostawiając ją wraz z trojgiem drobnych dzieci na łasce losu.

Zbiegły małżonek liczy 32 lat.

△ **Kronika policyjna.** Majster blacharski Dawid Kahane oskarżył wczoraj w policji swego czeladnika, Szczepana Isterkę o kradzież narzędzi i 8 arkuszy blachy.

Drugą stroną skarżącą była wczoraj w policji właścicielka realności przy Drodze Wuleckiej, Józefa Kotula, którą własna lokatorka Franciszka Janiszewska dotkliwie pobiła.

Dyrektorowi cyrku p. Lipotowi skradziono wczoraj w nocy psa „bernarda“, maści białej-żółtej, wartości 300 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Mkułiczynie, Wawrzyna z Rodziewiczów Kalitowa, żona pułkownika wojsk polskich z r. 1863/4, w 66 r. życia.

W Truskawcu, Tomasz Vogl, notaryusz w Podwołoczyskach, w 49 r. życia.

W Rzymie, Giuseppe Chiarini, poeta włoski, w 75 r. życia.

— **„Oil City“**, płonący od pięciu tygodni, został wreszcie ugaszony. Na wierzchu nasypu ziemnego ułożono gruby pokład łu, który nie przepuszczał gazów, przez co odebrano ogniowi główny żer. Zaczęto już odprowadzać z szybu ropę do zbiorników w ilości 50 cysterń dziennie. W najbliższym czasie ma nastąpić odbudowanie i puszczenie w ruch szybu.

Kronika prowincjonalna.

§ **Zatrute grzyby.** Onegdaj w gminie Iszczekowie, powiatu podhajeckiego, zmarła skutkiem spożycia zatrutych grzybów trzyletnia córka właścianki Maryi Faryon. Faryonowa odbierawszy w lesie grzybów, zgotowała je, poczem wyszła na robotę w pole, zostawiając w domu troje nieletnich dzieci. Dzieci w nieobecności matki zabrały się do spożycia grzybów, poczem wszystkie rozchorowały się, a najmłodsze z nich zmarło.

§ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się onegdaj w fabryce dachówek p. Karola Jaźwińskiego, właściciela dóbr Podniestrzany, w powiecie bobreckim. Zatrudniony tam jako nabijacz form robotnik Sylwester Tabaczny, chcąc zwilżyć płytę prasy, użył do tego zamiast ręcznej szrotki mokrej szmaty, przyczem wsadził prawą rękę w prasę. Prasę pochwyciła jednak rękę i zmiądzdziła mu ją prawie aż po łokieć.

Sprawdzony z Chodorowa lekarz amputował rękę Tabacznowi, poczem ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala powszechnego we Lwowie.

§ **Ofiara wody.** W potoku, płynącym przez Piskorowice, powiatu jarosławskiego, utonął w tych dniach w czasie kąpieli 15-letni Fedko Paluch.

§ **Samobójstwo stareca.** W Dobrotworze, powiatu kamienieckiego, odebrał sobie w tych dniach życie przez obwieszenie się 86-letni Jakim Brykajło, miejscowy rolnik.

Przyczyną samobójstwa była niechęć do życia z powodu długoletniej choroby.

§ **Pożar.** W Czerniawie, powiatu jarosławskiego, wybuchł dnia 3 b. m. pożar, spowodowany nieostrożnym bawieniem się dzieci zapalnikami, i zniszczył pięć domów mieszkalnych, siedm stodół z ziemiopłodami i ośm stajen. Szkoda wynosi 20.350 kor. i była ubezpieczona zaledwie na 1800 kor.

Kronika zagraniczna.

* **Krwawa bójka.** W Boulogny — jak donoszą z Paryża — przyszło do kłótni między robotnikami francuskimi a włoskimi; wywiązała się bójka, w ciągu której kilka osób ciężko zraniono, a jeden robotnik francuski i jeden włoski zostali zabici.

* **Kobiety tureckie.** W przewrocie, który się świeżo dokonał w Turcyi, odegrały pewną rolę kobiety tureckie. Nie są to już owe typy wschodnie, które opisał Loti w swojej powieści p. t. „Les déshantées“. Od 15 lat w niewieścim świecie tureckim zaszły znaczne zmiany. Nauczycielki amerykańskie i angielskie założyły na obu brzegach Bosforu szkoły w tych dzielnicach, gdzie mieszkają zwłaszcza zamężniejsi kupcy. W tych szkołach wykształcił się znaczny stosunkowo zastęp kobiet tureckich w nowożytnym światopoglądzie. One w kole rodzinnem wpływały na mężów i braci w kierunku zasad europejskich, a wpływ ten posiadał wcale znaczną doniosłość. Już sam fakt emancypacji kobiety, która w Turcyi jest prawie niewolnicą, działał rewolucyjnie w owych kołach. Jeżeli zaś obecny ruch wolnościowy będzie trwałym, kobieta turecka rynekło zajmie tam należne jej stanowisko.

* **Napoleon** jako autor dramatyczny. W ostatnim numerze włoskiego czasopisma *Scena illustrata* znajduje się ciekawy przyczynek do wszechstronnej działalności Napoleona I., jak wiadomo, wielkiego miłośnika teatru. Było to za bardzo młodych czasów przyszłego cesarza Francuzów, gdy, bawiąc w teatrze na przedstawieniu „Cyda“, zapragnął sam spróbować sił na wiecie dramatycznej. Począł więc pisać tragedję „Hektor“, nad którą praca dobiegała już do końca, gdy młody oficer został mianowany generałem i niedokończony manuskrypt poszedł do biurka. W jedenaście lat później, w r. 1805, dostała się ta niedokończona tragedia znowu w ręce Napoleona. Przeczytał ją, uznał za godną ukończenia i wystawienia. Wezwał przeto do siebie najkwalifikowniejszych z ówczesnych poetów Luce de Lancival'a, polecił mu manuskrypt poprawić i wystawić na scenie pod swem nazwiskiem. Tymczasem stało się, że „Komedya“ odmówiła wystawienia „Hektora“. Napoleon, dowiedziawszy się o tak pogardliwym potraktowaniu jego utworu, napisał na okładce manuskryptu: „Aktorzy Komedyi Francuskiej, którzy byli na tyle ograniczeni, że tragedję odrzucili, będą ją grali. *Napoleon*“. W dwie godziny później zebranie *sociétaire'ów* zdecydowało, że „Hektora“ grać należy, a w trzy tygodnie potem odbyła się w obecności całego dworu premiera tej pierwszej i jedynej tragedyi Napoleona, wystawionej pod firmą Lancival'a. Sukces sceniczny był ogromny, rzekomy autor otrzymał krzyż Legii honorowej. W lat kilkanaście potem wszyscy o „Hektorze“ zapomnieli.

* **Dynastia osmańska.** W panującej rodzinie tureckiej panuje seniorat, uznany przez ustawodawstwo tureckie w r. 1876. Ciekawą jest więc rzecz dzisiaj, kiedy wobec nowych porządków Turcyi, wyłania się kwestya zdetronizowania panującego sułtana, którzy z członków rodziny Abdul Hamida mogą rościć prawa do tronu. Dynastia osmańska ma obecnie dziewiętnastu agnatów. Najstarszy z nich ma lat 62, najmłodszy rok jeden. Wykaz ich ułożony według wieku, jest następujący: 1. Mohamed Reszad Effendi, syn brata Abdula Hamida (62 lat), 2. Jussuf Izzeddin syn sułtana Abdula Azisa I. (49 lat), 3. Sulejman, drugi brat Abdula Hamida (45 lat), 4. Wahiddin, trzeci brat Abdula Hamida (44 lat), 5. Sahaheddin, najstarszy syn sułtana Murada V. (44 lat), 6. Abdul Medżid, drugi syn Abdula I. (38 lat), 7. Mehemed Selim, najstarszy syn Ab-

dula Hamida (36 lat), 8. Ibrahim Tewfik, drugi syn sułtana Murada V. (30 lat), 9. Seifeddin, syn Abdula Azisa (30 lat), 10. Ziaeddin, syn Muhameda Reszada, najstarszy wnuk Abdula Hamida (29 lat), 11. Abdul Kadir, drugi syn Abdula Hamida (28 lat), 12. Achmed, trzeci syn Abdula Hamida (27 lat), 13. Nedżmeddin, drugi syn Muhameda Reszada (24 lat), 14. Mehemed Buchaheddin, czwarty syn Abdula Hamida (20 lat), 15. Abdul Halim, syn Sulejmana (15 lat), 16. Dżemal Eddin, wnuk sułtana Abdula Azisa (14 lat), 17. Abdur Rachim, piąty syn Abdula Hamida (13 lat), 18. Achmed Nuzzeddin, szósty syn Abdula Hamida (5 lat), 19. Mehemed Awni, siódmy syn Abdula Hamida (1 rok). Wszyscy ci książęta domu panującego byli dotąd w pałacach swych internowani i pilnie strzeżeni. — Kontrola rozeiggnięta nad nimi obejmowała nie tylko osobiste ich zajęcia, lecz także lekturę i korespondencyę.

Oczy wszystkich zwracają się obecnie na Muhameda Reszada. Nie odznacza on się wielką energią życiową, ani zamiłowaniem do spraw państwowych. Przed rokiem dotknięty został atakiem apoplektycznym, co w jego wieku budzić musi niepokój o stan zdrowia przyszłego władcy Turcyi. Przyjąłby on w razie objęcia tronu, imię Muhameda V. — Drugim pretendentem jest Jussuf Izzeddin, najstarszy syn sułtana Azisa, pośen zamierzającego do spraw wojkowych. Od dzieciństwa niemal oddany do armii, był w dziewiętnastym roku życia komendującym generałem korpusu gwardyi sułtańskiej. Ukochany syn sułtana miał objąć po nim rząd, Abdul Azis czynił nawet starania w tym kierunku, nawiązując rokowania z Rossyą, rewołucya i detronizacya przeszkodziły jednak tym dynastycznym planom. Jussuf Izzeddin żył od tego czasu w ciągłym odosobnieniu, równajacem się więzieniu. W armii ma on wielu jawnych a jeszcze więcej skrytych zwolenników i przyjaciół. — Najmniej szans posiada wymieniany często w ostatnich latach wyrost stronnictwa modotureckiego, syn Abdula Hamida, ks. Mehemed Selim. Nie jest on lubiany przez obecnego sułtana, a partya staroturecka zarzuca mu zbytne interesowanie się literaturą i kulturą europejską.

* **Jazda przez pałacy się las.** Na linii kolejowej Lizbona-Oporto zapalił się 9 b. m. wskutek długotrwałej posuchy las. Ogień rozszerzał się z ogromną gwałtownością, gdy nagle pociąg pospieszny w drodze do Oporto wjechał w morze płomieni, gdyż wskutek zakrętu maszynista nie spostrzegł, że po obu stronach szyn pali się. Nie mogąc nawrócić, maszynista dał parę i zaczęła się piekielna jazda. Podróźni lamentowali w pałających się wagonach, nie nie pomagając. Po półgodzinnej jeździe pociąg wyszedł na wolne od ognia miejsce, a po zatrzymaniu się stwierdzono, że około 100 podróżnych odniosło ciężkie poparzenia, tak, że musiano ich przewieźć do szpitala w Oporto.

* **Najdroższy kwiat.** Z pośród modnych obecnie kwiatów najdroższym bez wątpienia jest gatunek goździków, zwany *carnation* Geranium i chryzanthem zostały prawie całkiem wyparte ze swego dominującego stanowiska, ustępując miejsca wspomnianej właśnie roślinie. Hodowcy starają się wyprowadzać ciągle nowe odmiany *carnation*, a jeśli im się uda osiągnąć nową barwę, to nie mogą się wprost opędzić od tych, którzy chcą nabyć wyłączne prawo sprzedaży odnośnej odmiany. A do jakiej ceny dochodzi ten nowy, piękny gatunek goździków, można się przekonać na obecnej wystawie „National-Society“, która się mieści w londyńskiej hali, zw. „Horticultural“. W jednym wypadku zapłacono za jedną jedyną roślinę 2.400 koron. Powszechną uwagę zwraca na siebie *carnation* pochodzenia japońskiego; wysokość tej rośliny sięga dwu stóp.

Notatki literacko-artystyczne.

Marya Klementyna Sobieska-Stuart we Włoszech. W sierpniowym zeszyście rzymskiego miesięcznika „Nuova Antologia“, ukazał się artykuł p. Ludwika Frati o wnuczce Jana III., w czasie jej pobytu we Włoszech, dzieje jej małżeństwa z Jakóbem III. Stuartem, pretendentem do tronu angielskiego, jej pobyt w Bolonii i Rzymie, gdzie umarła, w r. 1735 w młodym jeszcze wieku, bo w 34 roku życia. Jego królewska wysokość Jakób III., który schoił się do Francyi, został zlanutą wydalony na skutek zabiegów króla angielskiego Jerzego I. i wyjechał do Włoch, gdyż papież Klemens XI. (Albani) ofiarował mu schronienie. W roku więc 1717, wyruszył on z świta na południe pod nazwiskiem kawalera de Saint Georges i na Piacenzę, Parmę, przybył do Bolonii, do prowincyi papieskiej, zarządzanej przez kardynała legata. Papież wyznaczył mu Urbino na rezydencyę, razem z pensyą 12 tysięcy skudów (talarów) rocznie i ofiarował jednorazowo 100 tysięcy skudów, skoro przybędzie do Rzymu. Kawaler de Saint Georges pojechał więc do stolicy papieskiej, gdzie stał kwatery w pałacu Muti-Pappazzurri, na placu Sw. Apostołów i otrzymał jeszcze pałac w Albano, na letnią rezydencyę.

Wtedy to Klemens XI. zamyslił wyswatać katolickiego pretendenta z bogatą księżniczką,

swoją chrześną córką, Maryą Klementyną Sobieską, urodzoną z Jakóba Sobieskiego i księżniczki neuburskiej, a mieszkającą razem z rodzicami i z stryjami, w Oławie na Szląsku. Marya Klementyna miała wtedy lat szesnaście, była ładną, blondynką o świeżej pici, wychowaną, jak wychowywano Polki, w skromności i pobożności. W tym więc celu, wystąpnym został w lecie r. 1718, do Oławy, Jakób Murray, szlachcic szkocki na służbie papieskiej, aby prosić o jej rękę. Wysoki wzrostem, szczupły, Jakób III., był przystojnym mężczyzną, nieodznaczającym się zresztą wybitnymi rysami charakteru. W Oławie została ułożona podróż księżniczki do Włoch, pod opieką matki i barona de Hays, zaufanego dworzana Jakóba III.

Omiijając Wiedeń, gdyż cesarz Karol VI. nie życzył sobie tego małżeństwa, matka i córka przybyły do Innsbruku, ale tutaj zostały zatrzymane i zamknięte w zanku, gdzie przesiadziały jesień i zimę r. 1718/19, póki Jakób III. nie uławił im ucieczki, przez swoich zaufanych. Sam tymczasem odpłynął do Hiszpanii, na zaproszenie Filipa V. obiecującego mu pomoc w odzyskaniu tronu angielskiego przez wywołanie powstania w Szkocyi.

Ucieczkę Maryi Klementyny z Innsbruku opisał p. A. Wodziański w *Novelle Revue* z r. 1893. Murray miał jej oczekiwać na granicy państwa papieskiego, poczem odbyły się ślub *per procura*. Przyszły małżonek wyznaczył jej nawet damy dworu: hrabinę de Mor, hrabinę Nethedail i panią Hay-Wogan. W d. 25 kwietnia 1719 r. przybyli major Gaydon i p. Wogan do Innsbruku. Marya Klementyna pożegnawszy się z matką, uciekła z zanku przebrana za lokaja.

Według pamiętnika rękopiśmiennego, jaki zostawił kanonik Muzysz Grati (Bibl. Uniw. w Bolonii) w uwolnieniu wnuczki J. Sobieskiego wzięli także udział niejaki Józef Mazza i Anglik Ormoud. W Ala czekała pocztowa karetka, wysłana staraniem markiza Monti, dyrektora poczty bolońskich.

Marya Klementyna dojechała więc bezpiecznie do Bolonii, gdzie kardynał legat Origo przygotował jej skromną kwatery u rodziny mieszkańskiej, aby mogła zamieszkać *incognito*. Pewnego jednak razu, zauważono w teatrze nieznaną damę w łożu kardynała na przedstawieniu opery „Pyrrus“ A. Zeno, kompozytora włoskiego.

Incognito ustało niebawem, kiedy 9 maja w jej mieszkaniu na via Larga di S. Maria Maggiore, odbył się w formie całkiem zresztą prywatnej, ślub Maryi Klementyny. Jej męża zastępował Murray. Związek został pobożnie obwołany przez angielskiego księdza, przybyłego z Rzymu, a złożył powinszowania kardynał w imieniu Papieża.

Wkrótce potem córka Jakóba wyjechała do Rzymu, tutaj została powitana uroczysto i zamieszkała w klasztorze Urszulanek pod nazwiskiem pani de Saint-Georges. Klemens XI., posłał jej podarunki, król hiszpański 20 tysięcy dukatów, kardynał Acquaviva sześć tysięcy skudów i portret Jakóba III. Prócz tego, polecił Papież wybić medal, który ją przedstawia jako boginię, powołując rzymską kwadrygę z napisem: *Causam fortunamque sequor*, przystającą przed jej do koleji męża, niż do samej kobiety, wiążącej swoje losy z karierą pretendenta. W pałacu Kwirynalu przyjął ją Papież, poczem zaczęła zwiedzać wieczne miasto. — W lipcu tegoż roku obchodzono z uroczystością w klasztorze rozpoczęcie osmnastu lat życia księżniczki.

Nareszcie we wrześniu otrzymała wiadomość o powrocie męża z Hiszpanii, wyjechała więc do Montefiascone naprzeciw niego. W tem że miasteczku, Umbryi, odbył się powtórny ślub, poczem małżonkowie razem wrócili do Rzymu, aby zamieszkać w Pałacu Muti-Pappazzurri.

Pobyt w Rzymie dał powód do przykrego zajęcia: niejaki ksiądz Kajetan Volpini przestał być Dworowi wiedejskiemu potajemnie listy, szkalujące księżniczkę i stosunek jej do Papieża. Gdy się rzecz wykryła, pochwycono oszczerec i ścięto publicznie w lutym 1720 r. na dzisiejszem Forum Romanum, zwanem wówczas Campo Vaccino.

Trzydziestego grudnia 1720 r. urodził się Stuartom syn, Karol Edward, książę Wali, a w kilka lat później, w r. 1725 drugi syn, Henryk, książę Jorku, przyszły kardynał i biskup Frascati. W miarę jak dorastał syn pierworodny, rozpoczęły się niezgody w rodzinie, gdyż Jakób III., aby zjednać sobie sympatye angielskich protestantów, powierzył wychowanie syna panu i pani Inverness, wiary protestanckiej. Temu oparła się żona, gorliwa katolicka i w końcu w r. 1725 opuściła dom męża, aby się zamknąć w klasztorze św. Cecylii. Nienawidziła ona Invernessów i mimo listów męża, wrócić do niego nie chciała, tak, że pozostała w klasztorze aż do lipca 1727 r. Jakób III. w r. 1726 przeniósł się był z synami i Invernessami do Bolonii i tutaj wreszcie zjechała Marya Klementyna do dzieci, aby je uściskać, gdy Invernessowie przenieśli się do Lukki. Płakała, kiedy ujrzała dzieci, nie chciała nikogo widzieć, mieszkając u męża w pałacu Fantuzzi, oddana była całkiem pobożności. Zdaje się jednak, że ta zgoda nie była trwałą, gdyż Jakób III. wyjechał nagle w końcu stycznia

1729 z Bolonii, zostawiając małżonkę z starszym synkiem. W maju podążyła ona za nim do Rzymu i tutaj umarła w r. 1735. Oweczesne kroniki zapisują szczegółowy pogrzeb: w kościele św. Apostołów, sąsiadującym z pałacem Muti-Papazzuri, wystawione zostało jej ciało w habicie Dominikanki, a następnie w szatach królewskich w Razylicie św. Piotra, gdzie jest jej pomnik. Ciało jej zostało pogrzebane w kościele św. Apostołów.

Jakób III. umarł w Rzymie w r. 1766. Młodszy jego syn, Henryk książę kardynał Jorku, biskup Frascati, a potem Velletri, był ostatnim z Stuartów. Na nim wygasła historyczna rodzina w r. 1806. (D).

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie

Pierwsze przedstawienie po powrocie z Krakowa.

We wtorek, 18 sierpnia r. b. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia Urodzin Najj. Pana.

Rozpocznie: „Hymn ludowy“ i Apoteoza z udziałem całego personalu.

Nastąpi: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z pnią Miłowską.

We środę: „Małż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We czwartek: „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W piątek: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z pnią Schupp.

W sobotę: „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W niedzielę: „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W poniedziałek: „Małż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek: „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 4 aktach R. Planquett'a, z p. Okońskim w roli Gasparda.

Kapelmistrz: Fr. Słomkowski. Reżyser: Adam Okoński.

Z nowszej muzyki niemieckiej.

II.

(Dokończenie).

Porównując te orkiestrowe utwory najmłodszych Niemców w muzyce z dziełami orkiestrowymi najmłodszej muzycznej generacji polskiej (Fitelberg, Karłowicz, Różycki), musimy bez wahania i patryotycznej obłudy przyznać naszym muzykom i więcej talentu i więcej wiedzy. Dzieła ich wykonane na „Tonkünstlerfestie“ wzbudziły niezwykłe zainteresowanie i szacunek. Ryszard Strauss jest tak dobrze i życzliwie usposobiony dla naszych znakomych symfonistów, unikających jarmarcznych powodzi i zewnętrznych aplauzów, że starania poczynione dla przyjęcia naszych dzieł na program „Tonkünstlerfestu“ osiągnęłyby skutek pomyślny.

Znakomite trio rosyjskiego kompozytora Pawła Juona pobilo do tego stopnia utwory kameralne niemieckich kompozytorów (Ehrenberg, Lederer, Pettgiesser), że możemy przejść nad tymi ostatnimi do porządku, stwierdzając, że wobec mistrzostwa kameralnej muzyki Regera trudno dziś w Niemczech zwrócić na siebie uwagę. Mógł to być za życia czynić Thuille, ale obok Regera i może obok nowych problemów dla kameralnej muzyki, postawionych niedawno przez Schönberga, dziś w Niemczech niema kompozytora kameralnego o znaczeniu wybitniejszym. Natomiast Rossya wydała ich cały szereg i to jakości pierwszorzędnej. Kto miał sposobność poznać tria, kwartety i kwintety (Glazunowa, Zofetarowa, Taniejewa, niepospolitego Glière'a, Arenskiego, a przede wszystkim ostat. Juona, ten przynajmniej słuszność. Jaki jest powód tej obfitości doskonałych utworów kameralnych w Rosyji, odgadnąć nie tak trudno. Rossya posiada talenty nie zaradzone hiperkulturą muzyczną i spekulacjami muzycznymi jakiegokolwiek kategorii. Tam spontaniczność inwencji gra jeszcze wielką rolę. Kto ma silną inwencję i wykształcenie kontrpunktyczne oraz zdolność formalną, ten jest w stanie często więcej powiedzieć niż poemat symfoniczny — pod warunkiem, jeśli zdolny jest do estetycznego kontrolowania jakości tematyki. Zważmy nadto, że nie jeden kompozytor jest mniej wrażliwy na barwy orkiestrowe, wskutek czego popełnia częste, zwłaszcza w detych instrumentach kolorystyczne błędy; natomiast „czujący“ orkiestrę twórca usiłuje nieraz wywołać w kameralnym utworze orkiestrowy koloryt, względnie wrazenie orkiestrowego brzmienia, co nie zawsze wychodzi na korzyść kameralnej faktury. Przebiegając do tria Juona (op. 39) napisanego pod wrażeniem „Gösty Berlinga“ Selmy Lagerlöf (bez tendencji programowych, z zachowaniem jedynie ogólnego charakteru), musimy stwierdzić, że jest to utwór pod każdym względem wybitny, zwłaszcza w trzech pierwszych częściach. Juon nie przekracza faktury kameralnej; wyszukuje wszelkie możliwości dźwiękowe, leżące w naturze skrzy-

pie, altówki i wiolonczeli. Podobne wyzerpanie materiału dźwiękowego do dna udało mi się stwierdzić w kwartecie tak wyborowego znawcy kameralnej faktury jak u Suka, członka „kwartetu czeskiego“ i kompozytora. Dalej idź — chyba niepodobna. Mimo to całe trio Juona jest bardzo proste i przemawia do nas prostym, choć nie dla każdego zrozumiałym sposobem. Sądję, że wiele powiedzieć i wyrazić za pomocą skromnych środków jest bądźco bądź rzeczą wielkiej sztuki i wielkiego talentu; jakąż dysproporcją panuje w niektórych dziełach orkiestrowych między treścią a środkami! Mimo to z absolutnego punktu widzenia można się wypowiedzieć bez reszty tylko zapomoczą orkiestry (por. kwartety i symfonie Beethovena), jakkolwiek zdarzają się fakty, że u jednego i tego samego kompozytora zachowuje się miara między obydwoma gatunkami (Mozart, Haydn, Mendelssohn, Schumann, Dvořák). Finale Juona jest najsłabszą częścią jego dzieła — pięta achillesowa wielu dzisiejszych symfonii i innych peryodycznych form, nawet „kod“ poematów symfonicznych i uwertur!

Także o pieśniach niemieckich kompozytorów (Vollerthun, Schindler, Mojsisovics, Kämpf) nie można nic nowego powiedzieć: jedne lepsze, drugie gorsze — przeważnie „Dutzendwaren“. Tylko cztery pieśni Schillingsa do słów Spitteler'a („Glockenlieder“) z tow. orkiestry zajęły słuchaczy zupełnie ze względu na głębię, dystynkcyę, wysoką i szlachetną politykę artystyczną i bezpośredniość odczuwania tekstu, który dla niejednego muzyka przeestawiałby wprost niemożliwy, z powodu silnie refleksyjnego pierwiastka materiału. Nad Schillingsem wartoby rozpisać się obszerniej, brak miejsca nie pozwala nam na to. Schillings „produkuje“ mało, ale każda jego kompozycja jeśli nawet nie odznacza się powabną w codziennym tego słowa znaczeniu inwencją (często zależną od Wagnera), to jednak ujmuje artystyczną dojrzałością, zupełnie nie niższą od Straussa i unikaniem koncesji na rzecz popularyzowania własnych technic. Wiele pieśni odznaczających się silniejszą inwencją wyszło mi z pamięci; pieśni Schillingasa, jakkolwiek również po jednorazowym wysłuchaniu nie utkwily w niej, to jednak zostały po sobie wrażenie, z którego można w każdej chwili zdać sobie dokładnie sprawę. Mimo niewielkiej inwencji a ogromnej artystycznej kultury i intelektualnego wyrafinowania płyną tak naturalnie i tak szczerze — dzięki wstrętomu kompozytora do roboty na zinnu i dzięki unikaniu zewnętrznych efektów — że już dawno nie pamiętam wzruszenia, jakie opanowało mną przy słuchaniu ich w wykonaniu Hessa pod dyrekcją kompozytora, który nie posiada rutyny kapelmistrzowskiej, ale jako suweren orkiestry i głęboki artysta umie wydobyć na pierwszy plan to, co jest istotne, nie mącąc harmonii całości, jak to czynią kapelmistrze-rutynierzy. Pozostaje mi jeszcze omówienie kompozycji Hauseggera i Deliusa. O „Requiem“ Hauseggera pisaliśmy już poprzednio, jako o wysocę imponującym utworze. W „Sonnenaufgang“ (do słów Kellera), utworze na chór mieszany i wielką orkiestrę znać pewne obniżenie spontanicznej twórczości na rzecz zewnętrznej niejaką „popisu“ efektownego i technicznie nieźródłanego władania orkiestrą i masami chórów i wydobywania sztuk, którymi władali chyba Wenecyanci XVI i XVII w. i ich uczniowie. Jest w całej kompozycji jakiś wstrętny i niedosć szczyry patos, zwany popularnie „Kraftmeierei“, który potęguje się z powodu śmiałej nad wyraz polifonii, karłowatego prowadzenia głosów, wspartego wszelkimi orkiestrowymi środkami. Już w „Barbarossie“ (symfonia) i „Wieland der Schmied“ (poemat symfoniczny) był zbyt silnie akcentowany ten dyonizyjczy „nadczołowieczy“ charakter, właściwy Hauseggerowi. Obecnie przeszedł kompozytor miarę. Ze techniki tej miary co Hausegger umie być interesującym nawet w słabym utworze, rozumie się samo przez się. Jego „moc“ nie jest nigdy brutalnością i hałasem. Mijamy nadzieję, że z wiekiem przyjdzie spokój, a przede wszystkim możność zachowania stosunku epizodów do całości, choćby kompozytor czuł do nich szczególną predykcję chcąc pokazać swe zdolności do instrumentacyjnej charakterystyki.

W pewien kłopot wprowadza słuchacza „Msza życia“ Fredericka Deliusa, amerykańskiego kompozytora, utwór na wielką orkiestrę, chóry i sola, którego II. część pod dyrekcją Hessa usłyszeliśmy obecnie. Z jednej strony podziwiamy niepospolity talent, mający nawet bliższy genialności, talent w najwyższym stopniu samowity i odrębny indywidualnie, pełen nowych pomysłów w każdej dziedzinie twórczości, podziwiamy bezprzykładną niemal w dzisiejszej muzyce bezpośredniość wyrazu, dochodzącą do zenitu, zwłaszcza w muzycznym ilustrowaniu nastrojów przyrody, tych najsubtelniejszych, których przeciętna organizacja ludzkiego „ja“ nie zawsze dostrzeże, a których nauczyć się dostrzeżać dopiero po wysłuchaniu takich dzieł jak Deliusa, działających podobnie, jak czarodziejskie płótna Cezannów, Van Goghów, Rysselberghów lub Renoirów, po któ-

rych poznaniu natura staje nam się piękniejszą, gdyż dostrzegamy w niej to, czego przedtem niewyszkolonym okiem nie zdołalibyśmy dostrzedz. Podziwiamy u Deliusa tak subtelną instrumentację, a raczej instrumentacyjną cuda, jakich nie dostrzegliśmy nawet w „L'après midi“ lub „La mer“ Debussyego, od którego Delius wiele się nauczył; każdy takt zajmuje nas niesłychanymi kombinacjami akordów, frapuje jakąś przedziwną rytmiką, której określić niepodobna, a która jednocześnie się z resztą czynników sprawia, że jesteśmy podczas słuchania utworu jak we śnie; wtedy przedmioty realne, na które patrzymy, nikną jak dym, stają się czemś natrętnym i zbytecznym: patrzmy uszami, słuchamy oczami.

Po skończeniu dzieła rzeczywistość jakby się stawała naszym wrogiem. Ale od czegoż refleksja i krytycyzm słuchacza?! „Budźmy się“ a raczej budź nas uderzający sposób pozornie nielogicznego budowania utworu, jakby podpatrzony u najmłodszych Francuzów i umysłną prymitywność architektoniczną, którą zasuszonego teoretyka nazwałby dyletancką, a która jest u Deliusa o tyle świadoma, że jest celową. Z rzadko wykonywanych utworów Deliusa miałem sposobność słyszeć niezrównaną „Appalachię“, opiewającą cuda przyrody „Nowego Świata“ i te same cechy zauważyłem co w „Mszy życia“. Prąd zarzucenia architektury muzycznej wyszedł od Debussyego i jego szkoły (Ravel i t. d.) Delius jest bodaj jednym z najwybitniejszych obok Debussyego jej przedstawicieli, z którymi go łączy negacja wszelkiej peryodycznej budowy w muzyce. Wrażenie doznane było nawet wielkie, gdy było — *in minus*. Cała też krytyka jest jednomyslnego zdania, że Delius był najbardziej interesującą osobistością ostatniego „Tonkünstlerfestu“. Jakkolwiek będzie dalszy rozwój wielkiego talentu Deliusa — dziś możemy Ameryce pogratulować takiego twórcy, daleko więcej utalentowanego i umiejącego, niż przeceniany Mac Dowell, niż Hadley i inni.

Wystawiono w „Teatrze księcia regenta“ trzy opery: „Trojan“ Berlioz'a, „Ilsebill“ Klosego (o którym była już mowa kilkakrotnie w *Gazecie Lwowskiej*), oraz „Molocha“ Maxa Schillingasa. Niestety mogłem wysłuchać tylko dwa akty dzieła Schillingasa. Napiszę o nim, gdy będzie powtórzony w następnym sezonie.

Józef Chybiński.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcjonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę upoważniającą Reprezentację pow. Kamionce Strumiłowej do objęcia gwarancji za dochody części kapitału zakładowego kolei lokalnej Lwów-Stojanów.

Praska Rada miejska uchwaliła, aby z okazji Jubileuszu Najj. Pana miejska Kasa oszczędności przeznaczyła 250.000 koron na skompletowanie szpitala dziecięcego, założonego w 50-tym roku Rządów Najj. Pana, dalej postanowiła założyć z okazji 60-letniego Jubileuszu Rządów Najj. Pana Zakład zaopatrzenia kosztem 500.000 koron, a dalej, aby gmina wspólnie z Rządem, krajem i Izłą handlowo-przemysłową wybudowała gmach na szkołę dalszego kształcenia rzemieślników i przeznaczyła na ten cel subwencję 5.000 koron.

Król Edward przybył do Marienbadu wczoraj o godzinie 6 wieczorem i zamieszkał w hotelu „Weimar“. Publiczność żywo akklamowała króla po drodze.

Skupeczyna serbska po obszernym mowie ministra skarbu dr. Popowicza i ministra spraw zagranicznych dr. Milanowicza przyjęła wczoraj projekt ustawy o traktacie handlowym z Austro-Węgrami w imieniu głosowaniu 70 głosami przeciw 56 w dyskusji ogólnej, poczem po krótkiej dyskusji szczegółowej projekt w pierwszym czytaniu. Drugie czytanie odbędzie się 18 b. m.

Wobec wynurzeń Nastieca o oświadczającą z urzędowej serbskiej strony, że ani dwór serbski, ani też rząd serbski nie pozostają w żadnych stosunkach z Nasticem, oraz że nie przygotowano wcale ruchu rewolucyjnego, wymierzonego przeciw państwu sąsiedniemu. Zresztą wszystkie przytoczone przez Nasticza plany są absurdem. Być może, iż znalazł on kilku młodych fantastów, którym przedłożył w kawiarni swe plany i których udało mu się przekonać, oraz, że odebrał od nich dokument na piśmie, ale w Serbii nie ma ani jednego poważnego polityka, który mógłby pomyśleć o tem, by mogło udać się podburzyć z Serbii nie tylko Czarnogórę i Bośnię, lecz także i Chorwację. Obwiniony przez Nasticza kapitan Josza Menadowicz nie jest wcale spokrewniony z królem i nie pozostaje w żadnym związku z dworem.

W Sofii zaczął wychodzić wczoraj nowy dziennik *Patriot*, który ma tendencję rozwiązania kwestyi dynastycznej na rzecz

potomka Aleksandra Battenberskiego. Dziennik podaje portrety pierwszego księcia bułgarskiego i jego syna.

Donoszą z Hongkongu: 1000 chińskich żołnierzy w miejscowości Kong-hang zbuntowało się z powodu uwiecznienia jednego z ich towarzyszy, którego przyłapano przy grze. Zbuntowani żołnierze zamordowali swego komendanta i kilku oficerów, napadli na obóz wojskowy, z którego żołnierze uciekli i splondrowali następnie miejscowość, poczem uciekli do powstanców w góry.

Do Secolo XIX. donoszą z Limy: Gdy prezydent republiki wczoraj popołudniu udawał się do parlamentu, napadł nań niejaki Pirola, który rzucił się na niego z nożem. Prezydent zdołał się obronić przed napastnikiem. Gdy nadbiegli obywatele i agenci policyjni, Pirola rzucił noż i uknął. Prezydent wyszedł bez szwanku i wśród owacy ludności poszedł dalej swoją drogą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 sierpnia. P. Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal udał się wczoraj na Semmering.

Wiedeń, 14 sierpnia. Ministerstwo kolejowe udzieliło zezwolenia na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych do budowy normalnotorowej jednotorowej kolei lokalnej od stacji Podhajce, budującej się kolei lokalnej Lwów-Podhajce przez Chorostków do stacji kolei państwowej Grzymalów, z odgałęzieniem z Toustego do Kałaharówki, na przeciąg jednego roku, właścicielowi dóbr Bronisławowi Osuchowskiemu w Wiśniowicy, radcy wyższego sądu krajowego i adwokatowi Juliuszowi Giżowskiemu w Wiśniowicy i właścicielowi dóbr Kazimierzowi Czerwińskiemu z Lipicy górnej.

Paryż, 14 sierpnia. *Gaulois* oświadcza, że jest rzeczą pewną, że król szwedzki d. 7 lub 10 listopada przybędzie do Francji, zabawi 8 dni w Paryżu, poczem uda się do Anglii.

Paryż, 14 sierpnia. Do *Petit Parisien* donoszą z Dijon: Wczoraj widziano nad miastem statek napowietrzny w formie jaja, który lawirował nad dworcem i odleciał w kierunku Lugdunu. Niewiadomo, co to był za statek.

Teheran, 14 sierpnia. Wuj szacha, Zill es Sultan, na którego już trzy tygodni temu dokonano napadu, znowu został opadnięty w pobliżu Sziras. Chciał on z zatoki perskiej wyjechać do Europy i wysłał na przód wozy podróżne, a sam pozostał z dwoma synami przy wozie z pakunkami. Tu otrzymał wiadomość, że wozy podróżne ostrzelano i większość służby zabiło. Zill es Sultan zostawił wóz z pakunkami i uciekł z synami w góry. Pakunki jego bandyci zupełnie splondrowali.

Teheran, 14 sierpnia. Na razie położenie jest spokojne, ale w jesieni spodziewają się nowych zaburzeń. Ruch handlowy w zastojach.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Wilno, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zśród bandytów, którzy obrabowali pociąg pocztowy na stacji Nowogródek, ujęto ośmiu.

Kijów, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Straszliwe ulewę wzdłuż linii bessarabskiej kolei południowo-zachodniej w wielu miejscach podmyły plant. Straty rolników olbrzymie, pokosy zniszczone, ogrody i niwy zatopione.

Lublin, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj w nocy niewykryci złościny zatarasowali wszystkie drzwi wchodowe folwarku Wezeszyn, zamieszkanego przez właściciela folwarku Białkowskiego z rodziną, poczem dwór w kilku miejscach podpalił. Zatarasowani mieszkańcy ratowali się ucieczką przez okno. Dwór i inne zabudowania spalono.

Orzeł, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Niewykryci bandyci ograbili urząd gminny Znamenskoje, zabili stróża i zabrali pasporthy, pieczęcie i pieniądze.

Petersburg, 14 sierpnia. (*Pet. Ag.*) D. 12 b. m. zdarzyło się w gub. astrachajskiej 21 wypadków cholery, z tego 18 śmiertelnych, w gub. saratowskiej 23, z tego 15 śmiertelnych; w obszarze dońskim było 19 zastabnięć.

Ekaterynosław, 14 sierpnia. (*Telegr. pryw.*) Dziewięciu uzbrojonych bandytów napadło na kasyera zakładów metalurgicznych w pow. wierchnie-dnieprowskim, jadącego z dworca do domu i zabrało 4200 rubli. Jednego konia zabili, na drugiego wskoczył jeden z bandytów z pieniędzmi i uknął.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstanniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

pod „Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę na anons o „SAMOUČZKU“ Pl. v. Reussnera, zobacz ogłoszenie str. 14.

Docent dentystyki
Dr. Teodor Bohosiewicz
ordynuje jak zwykle Jagiellońska 7.

Marienburg Dr. St. Benedykt Kwiatkowski

„Haus Hamburg“ b. I. Asystent kliniki chorób wewn. Uniw. Jagiell. ord. od 1 maja do 1 paźdź.

DOM BANKOWY
Sokal i Lilien
na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU obok Kawiarni Wiedeńskiej przy ul. Kilińskiego.

Dr. Grelński

Sekundaryusz oddziału chirurgicznego Szpitala powszechnego. Ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2-4 po południu.

Chorążczyzna 1. 12. Telefon 978.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

MIEJSKA ELEKTROWNIA

wykonuje

BEZPŁATNE POŁĄCZENIA DOMÓW

o ile zostaną zgłoszone przed 1 września 1909,
o ile dom zgłoszony leży przy ulicy, w której ułożone są kable i nie jest więcej oddalony niż 3 metry od linii regulacyjnej,
o ile zgłaszający zobowiąże się do stałego pobierania prądu przez rok jeden.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Elektrowni, ul. Wulecka 1. 2. Telefon 769.

Do najęcia ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 sierpnia 1908.

Hotel George'a.

PP. hr. W. Młodecki z Monasterzysk, hr. H. Szeliski z Komborni, W. Biesiadecki z Firliejówki, W. Gniewosz z Kąt, br. S. Hagen z Wiednia, K. Agopsowicz z Trofanówki, K. Lipiński z Cewkowa, W. Dadlec z Krakowa, W. Długosz z Borysławia.

Hotel Imperial.

PP. K. Udrzycki z Mostów wielkich, J. Leszczyński z Borków małych, H. Prek z Luki.

Hotel Francuski.

PP. T. Ziemiański z Przemysła, A. N. Głogowski z Rosyji, W. Niedźwiecki z Warszawy.

Hotel Victoria.

PP. A. Bociurków z Tłustego, ks. J. Chr. Durkot z Łabowy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 sierpnia.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	574
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)	410	420
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w a. srebrze (400 kor.)	558	563
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	400

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w a. wyl. z 10 pr.	110	30	110	86
" " " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	99	30	100	—
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
" " " 4 1/2 pr. " los w 51 l.	100	—	100	70
" " " 4 pr. " los w 57 l.	93	70	94	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	60	94	30

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w a.	97	60	98	36
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4 1/2 pr. (3 em.)	100	—	100	70
" " " 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	50	96	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	50
4 konwen.	93	60	94	30

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) 110 — 120 —

V. Monety.

Dukat cesarski	11	36	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	252	—
" " papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	10	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 sierpnia 1908

A. Ogólny dług państwa.	placą	żądata		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96	25	96	45
styczeń-lipiec	96	15	96	35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99	30	99	50
kwiecień-październik	99	30	99	50

koronowa waluta.	placą	żądata		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—		
" " 1860 po 500 zł. w a. 4 pr.	151	—	155	—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	217	25	221	25
" " 1864 po 100 zł.	260	50	264	50
" " 1864 po 50 zł.	260	50	264	50
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	291	40	293	40

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115	85	116	05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96	45	96	65

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96	75	97	75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114	25	115	25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	460	—	464	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	118	75	119	75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	95	90	96	90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96	10	97	10

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104	—	105	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96	50	97	50
Kol. Czeskiej emisja z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96	30	97	30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	98	10	99	10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	98	—	99	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98	25	99	25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	98	40	99	40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	97	95	98	95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	98	15	99	15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	98	40	99	40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95	—	96	—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95	30	96	30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96	30	97	30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113	25	114	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110	90	111	10
" " w wal. kor. 4 pr.	92	90	93	10
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	142	15	146	15
" post. prem. za 100 zł. (200 kor.)	183	75	186	75
" " 50 zł. (100 kor.)	182	75	186	75

Koronowa waluta.	placą	żądata		
E. Obligacje indemnizacyjne.				
Kroacyi i Sławonii	99	—	100	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94	50	—	—

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105	—	—	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96	25	97	25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100	60	101	60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94	35	95	35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	30	98	30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91	65	92	65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104	—	110	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183	25	184	25

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95	20	96	20
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270	—	276	—
" " " 1889 3 pr.	267	75	273	75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101	—	102	—
Gal. " " " 4 pr. 4 pr.	94	75	95	75
Gal. " " " 10 pr. prem. los 5 pr.	109	75	110	25
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	30	100	40
" " " " 60 l. 4 pr.	93	85	94	85
Gal. " " " " 4 pr. los. 56 lat	92	95	93	95
" " " " " 4 pr. los. 41 lat	97	—	98	—
" " " " " 4 pr. stare	98	35	97	35
Banku kraj. dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrócone	100	—	101	60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	100	—	100	80
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	93	75	94	75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93	30	93	30
" " " 50 lat w k. 4 pr.	98	80	99	80

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110	80	111	80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1883 pr.	110	80	111	80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88	75	89	75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94	70	95	70
Gal. kol. lok. wcho. za 100 zł. 4 pr.	101	25	102	25
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101	25	102	25
" " " 1890 " 4 pr.	99	75	—	—

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20	—	22	—
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	474	—	484	—
Clary 40 zł. m. k.	143	—	158	—
Pożyczka miasta Innsbruku 30 zł.	108	—	118	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111	—	121	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62	50	65	50

Koronowa waluta.	placą	żądata		
Palfy 40 zł. m. k.	194	—	204	—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49	50	53	50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26	—	28	—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68	—	72	—
Salma 40 zł. m. k.	—	—	—	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109	—	119	—

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	296	75	297	25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3315	—	3325	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	631	50	632	50
Węg. Banku kredytu 200 zł.	744	—	745	—
Dołno austr. tow. esk. 400 kor.	584	—	585	—
Galic. banku hip. 200 zł.	569	—	571	—
" " dla han. i przem. 200 zł.	405	—	409	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435	75	439	75
" Austro-węg. 1400 kor.	1735	—	1745	—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	54	50	54	50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245	—	246	—
Zivnostenska banka 100 zł.	238	—	239	—

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416	—	450	—
" " " akcje zakł. 200 zł.	396	—	420	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5100 zł.	5120	—	5120	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	412	—	413	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560	—	561	50
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356	—	364	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1000	1000	—	1005	—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	706	—	710	—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	560	—	564	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	672	—	673	—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2689	—	2690	—
Schodnicy 500 kor.	455	—	460	—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	385	—	386	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	263	—	270	—

N. Weksle.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239	25	239	55
Paryż za 100 franków	95	12 1/2	95	27 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	251	50	252	—
Niemieckie banki	117	32 1/2	117	52 1/2
Włoskie banki	95	15	95	30
Francuskie banki	—	—	—	—
Sawajcarskie banki	95	20	95	35

O. Waluty.

Dukat cesarski	11	36	11	40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—	—	—
20-frankówka	19	08	19	16
20-markówka	23	43	23	52
Rosyjski półimperyal	—	—	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117	32 1/2	117	52 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir.	95	30	95	45
Ruble	2	51 1/2	2	52 1/2

WZNIENIE URBZĘDOWY.

L. 88.261/VIII. d. (7160 3-3)
Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dolnej konstrukcji i pomostów dla stałego mostu Nr. 111 z dojazdami na Sanie pod Radymnem na tracie Krakowskim odbędzie się 3 września 1908 o godzinie 12 w południe w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dla budowy drogowych publicznych licytacja cyfrowa.

Koszta fiskalne wynoszą oprócz kosztów pompowania wody ogółem 213.683 kor. 21 h.

Warunki i plany budowy mogą być przejrane w wspomnianym departamencie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opieczetowane, sporządzone według podanego wzoru, zaopatrzone marką na 1 kor. i w wadym 10.700 kor. w gotówce lub papierach wartościowych obliczonych wedle kursu dziennego, wniesione być mają albo przed terminem do c. k. Namiestnictwa, albo najpóźniej w dniu licytacji do godziny 12 w południe w pomienionym departamencie.

Oferty nie złożone według wzoru lub podane po terminie licytacji albo do innej władzy wniesione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 lipca 1908.

Wzór oferty.

Niżej podpisany . . . obowiązuję . . . się wykonać dolną konstrukcję z dojazdami dla stałego mostu drogowego Nr. 111 na Sanie pod Radymnem ze zniżką . . . % słownie . . . procent od kwoty fiskalnej, jak również od cen na pompowanie wody przy fundowaniu filarów w § 24 szczegółowych warunków ustanowionych.

Warunki licytacyjne dobrze znam . . . i poddaje . . . się im bezwarunkowo.

Załącza się przepisane wadium w kwocie 10.700 kor. składające się . . .

Data

Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

L. cz. E. 765/7 (14) (7178 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy handl. A. H. Zipper we Lwowie firmy Z. Hochmann, M. Zarwanitzer i J. Meller w Kałuszu oraz Józefa Litwaka we Lwowie odbędzie się dnia 4 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja realności objętych lwh. 264, 334 507 gm. kat. Weryn Seliga Goldberga jako spadkobiercy bp. Herscha Goldberga własnych.

Realności te obejmują w części kamieniołomy.

Przynależności nie ma. Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: lwh. 264 na 7900 kor., 2 lwh. 334 na 1200 kor., 3. lwh. 507 na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 5266 kor. 66 hal., ad 2. kwotę 800 kor., ad 3. kwotę 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mikołajów, dnia 8 maja 1908.

L. cz. E. 510/8 (7) (7180 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej bł. p. dra Hermana Steina zastąpionej przez zawiadowcę masy p. adwokata dra Jakóba Horowitzę odbędzie się dnia 16 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja a) 2/3 części realności obj. lwh. 1029 gm. Koszlaki i b) 2/3 części realności obj. lwh. 1368 gm. kat. Toki, na których nie ma przynależności.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na: ad a) 1333 kor. 34 hal., ad b) 933 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 888 kor. 89 hal., ad b) 622 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, przynajmniej wierzyciele dalsze kosztu 33 kor. 79 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosioło, dnia 25 lipca 1908.

(7163 3-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek, 17 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, sukna i urządzenie drukarni.

Wtorek, 18 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kosztowności i modne damskie towary.

Czwartek, 20 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i 3 blamy kangurów.

Piątek, 21 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sobota, 22 sierpnia 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe, oraz futro baranie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1076/8 (10) (7223 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Arona Grünwalda odbędzie się dnia 28 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacja realności lwh. 301 gminy Wróblaczyn objętej obszaru 1775 sążni kw.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 812 kor.

Najniższa cena wynosi 541 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Niemirow, dnia 8 sierpnia 1908.

L. cz. E. 2300/6 (6) (7214)
Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Maryi Rosół, przeciw Bronisławie Ryznar o zniesienie wspólnej własności odbędzie się dnia 17 września 1908 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Olpiny objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 2831 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2831 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1908.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Jasło, dnia 22 czerwca 1908.

L. Prez. 15920 (7194 1-3)
Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzebnej ilości około 800 sagów czteremotrowych drzewa opałowego bukowego łupanego, tudzież około 50 sagów drzewa miękiego dla c. k. Sądu krajowego wyższego, Sądu krajowego karnego z domem więziennym Sądu krajowego cywilnego, Sądów powiatowych S. I. S. II. S. III., oraz areosztów sądowych na przeciąg dwóch lat od dnia 16 stycznia 1909 począwszy rozpisuje się niniejszem licytację.

Należyte ostemplowane oferty wnoszące należy najdalej do 15 września w Dyrekcji kancelaryi c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie Batorego l. 1.

W ofercie należy wymienić cenę jednostkową za sag czteremotrowy względnie także za 1 cetnar metryczny z dostawą do gmachu sądowego.

Oferent który otrzyma dostawę będzie obowiązany złożyć kaucję w kwocie 2000 koron, w gotówce lub papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo.

O bliższych warunkach powyższej dostawy dowiedzieć się można w Dyrekcji kancelaryi c. k. Sądu krajowego wyższego w godzinach urzędowych.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego. Lwów, dnia 5 sierpnia 1908.

L. 1741 (7196 1-3)
Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy ropy opałowej dla salin w Stebniku i w Drohobyczu razem w ilości 48.000 metrycznych cetnarów rocznie w czasie od 1 stycznia 1909 na rok jeden względnie na lat trzy odbędzie się w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego w Stebniku publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych dnia 9 września 1908.

Dnia tego do godziny 12tej w południe mają wnieść reflektanci swoje oferty do rąk Naczelnika c. k. zarządu salinarnego w Stebniku.

Do oferty ostemplowanej znacznikiem 1 kor. należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. od żądanej sumy w gotówce lub w papierach wartościowych obliczonych według kursu dziennego jednak nie ponad wartość nominalną.

W ofercie należy też wyraźnie nadmienić oferowane ceny za rok jeden lub 3 lata. Ceny jednostkowe mają być wyrażone cyframi i literami w walucie koronowej a nadto ma oferent nadmienić, że znane mu są dokładnie warunki licytacyjne i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Oferty wniesione w późniejszym terminie, albo nieostemplowane lub nie należyte ułożone i kreślone nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego w Stebniku lub c. k. zarządu salinarnego w Drohobyczu w godzinach urzędowych.

C. k. zarząd salinarny.

LW. 61.850/08 (7197)
Obwieszczenie.

Od 1 stycznia 1909 są do wydzierżawienia dochody mytnicze na dwudziestu sześciu rogatkach krajowych, a mianowicie:

W Repechowie, Szpilezynie (powiat Bóbrka); w Gnojniku, Iwkowej, Kurowie, Łososinie dolnej, Pomianowej (Okocim) (pow. Brzesko); w Kurzanach (pow. Brzeżany); w Babicach, Chelmku (pow. Chrzanów); w Horodence (Raszków), Niezwickach (powiat Horodenka); w Zydaczach (Podliski małe) (pow. Lwów); w Dembowie (przysiółek Wojciechówka), Jaworniku polskim, Kańczudze, Mokrej stronie pod Przeworskiem (pow. Łańcut); Kutec ad Podwinie (pow. Rohatyn); w Rozwadowie (pow. Tarnobrzeg); w Tyustem, Dobrowlanach, Kasperowcach (pow. Zaleszczyki); w Zbarażu (pow. Zbaraż); w Pieczchwostach i w Mostach wielkich (stacya myta drogowego i stacya myta mostowego) (pow. Żółkiew).

Bliższą wiadomość co do warunków licytacyjnych tych myt oraz formularz na ofertę otrzymać można w Dep. IV. Wydziału krajowego lub też w kancelaryach właściwych Wydziałów powiatowych.

We Lwowie, dnia 28 lipca 1908.

L. n. 7 (7195)
Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu z dnia 3 sierpnia 1908 l. cz. Ne. I. 26/8 odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1908 o godzinie 11 przed południem w kancelaryi notaryalnej Władysława Janiszewskiego w Drohobyczu przy ul. Mickie-

wicza (Samborskiej) pod l. 3 na I. piętrze, licytacja 1% (jednego procentu) brutto udziału w zysku minerałów żywiczych, wydobyć się mających z podziemia pgr. l. kat. 2584, 2581, 2582 i 2587/1 i parc. bud. lkat. 1042 w Borysławiu.

Przedmiot licytacji powyższej stanowi zainstalowane na rzecz Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu oleju skalnego, przedtem Dawid Fanto i Ska na karcie C. lwh. 163 gm. Borysław, jako na karcie głównej i na kartach C. lwh. 11: 222, 1596, 1622, 1648 gm. Tustanowice jako na kartach ubocznych:

a) łączne prawo zastawu w najwyższej wartości 1000 kor. dla solidarnego obowiązku Edwarda Neumana, Witolda Traczewskiego i Kazimierza Wolfarta do oddawania Towarzystwu akcyjnemu dla przemysłu oleju skalnego, przedtem Dawid Fanto & Co 1% brutto udziału zysku oleju skalnego, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych minerałów żywiczych, wydobyć się mających z podziemia pgr. lk. 2584 i 2587/1 w Borysławiu;

b) łączne prawo zastawu w najwyższej wartości 1000 kor. dla solidarnego obowiązku powyższych, oddawania Towarzystwu akcyjnemu dla przemysłu oleju skalnego, przedtem Dawid Fanto i Spka 1% udziału brutto zysku oleju skalnego, wosku ziemnego i wszelkich innych niezastrzeżonych minerałów żywiczych, wydobyć się mających z podziemia pgr. lk. 2581, 2582 i pbud. lk. 1042 w Borysławiu.

Licytacja powyższa odbędzie się wskutek dobrowolnego wniosku Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu oleju skalnego, przedtem Dawid Fanto i Spka.

Najniższa oferta wynosi 1000 kor.

Wadium wynosi 500 kor.

Nabywca przyjmie bez policzenia na cenę kupna wszystkie ewentualne ciężące długi zahipotekowane na powyższym 1% udziale brutto.

Drohobycz, dnia 12 sierpnia 1908.

Erazm Łańcucki

dekretom c. k. sądu obwodowego w Przemyslu z dnia 11 lipca 1908 Pr. 1732 13/8 mianowany substytutem c. k. notaryusza Władysława Janiszewskiego w Drohobyczu jako komisarz sądowy.

(7198 1-2)

Ogłoszenie licytacji.

Zarząd masy konkursowej firmy Becher i Spiegel w Stryju sprzedaje ryczałtem w drodze publicznej licytacji 49 wierzytelności w łącznej kwocie 6746 kor. z przynależnościami przysługujących krydataryuszce do swoich dłużników nie ręcząc za należność ani za ściagalność tych pretensyj.

Oferty do których wadium w kwocie 50 kor. ma być dołączone, wnieść należy najdalej do dnia 4 września 1908 na ręce podpisanego zawiadowcy masy, u którego szczegółowy spis tych wierzytelności przejrzeć można.

Stryj, dnia 12 sierpnia 1908.

Tobiasz Pineles zawiadowca masy.

(7198 1-2)

Ogłoszenie licytacji.

Zarząd masy konkursowej Banku dla handlu i eskontu w Stryju sprzedaje ryczałtem w drodze publicznej licytacji 18 wierzytelności w łącznej kwocie 13.349 kor. z przynależnościami przysługujących krydataryuszowi do swoich dłużników nie ręcząc za należność ani za ściagalność tych pretensyj.

Oferty, do których wadium w kwocie 150 kor. ma być dołączone, wnieść należy najdalej do dnia 2 września 1908 na ręce podpisanego zawiadowcy masy, u którego szczegółowy spis tych wierzytelności przejrzeć można.

Stryj, dnia 12 sierpnia 1908.

Tobiasz Pineles zawiadowca masy.

Różne obwieszczenia.

L. cz. 1553/6 (7218)
Edykt.

Annie Wurdak zam. Träger ma być doręczoną uchwała z dnia 20 lipca 1906 liczba 1086/6 dh., którą zarządono intabulację prawa własności jej nieruchomości objętych whl. 70 ks. gr. Niniów na rzecz Izraela Mollera i tow.

Ponieważ niewiadomo gdzie Anna Wurdak zam. Träger przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adw. dr. Stahla w Bolechowie.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 12 sierpnia 1908.

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoreczalnych przesyłek c. k. gal. Dyrekcji poczty i telegrafów zalegają wyszczególnione w w niżej umieszczonym wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie odebrali.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezwocnym upływie tego czasokresu, stosownie do okoliczności, zniszczone lub też w drodze publicznej licytacji sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoreczalnych zwrotnych listów poleconych tudzież pakietów za miesiąc lipiec 1908.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
1	62	Antonion	Jan Wojtowicz	Ameryka
2	25	Końskie	Anna Kłosowska	Wiedeń
3	435	Lwów	Jan Orzechowski	Rzeszów
4	9	" 7	Unser Leben	Warszawa
5	945	" 4	Anna Ciupka	Warszawa
6	1220	" 8	Michał Młynowski	Cnyahoga
7	104	" 3	Sztercer Kelner	Kawiarnia Imperial
8	10	" 6	Kółko Macierzy	Lwów
9	157	" 17	Katarzyna Hejko	Anosch Fut. St. Brigde
10	189	" 1	Janusz Chomezuk	Lwów
11	460	" 1	Andrzej Izolów	Jekatyrinosław
12	888	" 1	Zbigniew Skokowski	Paryż
13	190	" 7	Wilhelmina Krywka	Buczacz
14	264	" 13	Bernard Zimmerman	Gorlice
15	973	" 1	Karol Kaczer	Sokołówka
16	61	Wojnicz	Jan Magiera	Sośnice
17	1798	Sambor	Adolf Frydel	Zborów
18	1798	"	Jacko Waskow	Rillton
19	1641	"	Michał Czilko	Sokoliki
20	1507	"	Sade Niles	New York
21	14	Kołomyja	Jan Wesołowski	Rohatyn
22	181	" 2	Anczel Dauber et Sal.	
23	389	Rzeszów	Lessner	Mikuliczyn
24	25	Gorlice	Władysław Medycki	Felka
25	830	Lwów 2	Marya Kibort	New-York
26	569	Kraków 1	Jan Nemece	Witkowiec
27	655	" 6	Józefa Steifer	Wojnicz
28	579	" 1	Bracia Greiner	Buda-Pest
29	203	" 4	Emma Drabkina	Orenburg
30	174	Gorlice	Jadwiga Rodecka	Kulików
31	223	Kraków 2	Bogumił Rutkowski	Potoczek
32	297	Przemysł 3	Kazimierz Grabelski	Buenos Aires
33	301	" 3	Marya Agopsowicz	Zabłotów
34	372	" 1	S. Schneider	New-York
35	553	" 1	Izrael Felsen	Buszkowice
36	333	" 1	Adolf Spätt	Lwów
37	1481	Brody 1	Spółka oszczędności i pożycz.	Torki
38	12	Łańcut 2	D. G. Lehr	New-York
39	136	Tarnów 3	Fryderyk Katzer	Milvankec
40	145	Leżajsk	Józef Jassy	Dąbrowa
41	310	"	Antoni Kisielewicz	Zaleszczyki
42	294	"	Maryanna Kostek	Skenektedy
43	27	"	Józef Kostek	Sogan
44	665	Nowy Sącz 1	M. König	Bochnia
45	729	Brzeżany	Samuel Strassman	Kraków
46	897	"	Zygmunt Borzemski	Tłumacz
47	947	"	Jan Filipowski	Kraków
48	209	Uhnów	Kazimierz Haczewski	Borysław
49	348	Felsztyn	Justyn Mentuch	Jersay City
50	227	"	Władysław Fint	Kraków
51	590	Borysław	Mikołaj Morkawiec	Kassa
52	317	"	Piotr Terlecki	Borysław
53	184	"	N. Slezinger	Sokolik
54	182	"	Debora Schnek	Iwonicz
55	292	Rozwadów	Marya Hawrymak	Zarzeczce
56	436	Skole	Józef Korga	Pozudno
57	92	Nowosioło	Alojzy Lisijak	Brad
58	190	Muszyna	Ołena Stachurska	Deremburg
59	287	"	Semań Ostrowski	West-Wyoning
60	372	Skafat	Petro Szkwara	Mekess Rocks
61	331	Jezierny	Jaśko Tręba	Porth Amboy
62	102	Kamionka str.	Aleksy H. Nikolin	Jersey City
63	399	Ottynia	Katarzyna Rzeckzowska	Lwów
64	340	"	Petro Brzezicki	Altenhausen
65	124	"	Selig Eksterling	Bursztyn
66	171	Ropczyce	Moses Menachem Kindler	Ottynia
67	228	"	Moses Blasser	Tarnów
68	73	Rymanów	Szymon Wandzilak	Coabridge
69	951	"	Katarzyna Tyblak	Joukers
70	148	Chodorów	Harry Tałałowicz	Thaker Misses
71	345	"	Fed Kinderys	Żurawa
72	345	"	Ołeksza Wyszniak	Jougstown
73	23	"	Dmytro Faryna	Słonega
74	300	Gwoździec	Markus Heller	Nowosielec
75	9	Monasterzyska	Jan Gietywan	Montreal
76	51	Chorostków	Chaim H. Friedman	Mielnica
77	134	"	Goldi Waizberg	New-York
78	188	"	Majk Krutij	Winnipeg
79	380	"	Piotr Olejnik	Caudda
80	320	"	Jan Rykszyński	Winipeg
81	342	"	Karol Czajkowski	Fort William
82	132	"	"	Fort Arthur
83	187	"	Michał Czornyj	Wolf Outario
84	109	Lwów	Piotr Olejnik	Lendrijs Cempis
85	592	"	Marya Kuszyn	Tomaszów
86	916	"	Dr. Antoni Bożemski	Kraków
87	875	"	Ludwik Dawm	Uściecko
			Dr. Maksymilian Sawicki	Lwów

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
88	?	Lwów	Tendor Regenthal	Bunes Aires
89	208	"	Moritz Slezinger	Wiedeń
119	916	Jaśło	Józefa Wiomidłowska	Drohobycz
121	61	Stryj 1	Józef Gold	Nadwórna
122	280	Przeworsk	Wincenty Głęb	Ameryka
123	182	"	Franciszek Konieczny	Chicago
126	29	Germakówka	Wasył Makowski	Philadelfia
127	268	Krosno	Józef Latkiewicz	Nev-York
128	873	"	Karol Horitza	Korczynna
130	2042	Rzeszów	Katarzyna Kotarska	Ameryka
131	6	"	Józef Obacz	Windber
132	970	"	Zofia Kłaczek	Brocklyn
133	481	Tarnopol	Herman von Mitscha	Wiedeń
134	44	Stanisławów	Izydor Kuncewicz	Lwów
135	497	Lwów	C. k. komisya assenterun.	"
138	723	Kraków	Zygmunt Moczarski	Rzeszów
139	356	"	Jerzy Rogoziński	Dorpat
140	168	"	Adolf Walewski	Lwów
141	1185	"	M. Sniadowski	"
142	897	"	Alojzy Piotrowski	Kraków
143	1068	"	Nowo Aleksandryn	Warszawa
144	1386	"	N. Masson	"
145	914	"	Jan Sokołowski	"
146	35	Łukawica	Katorzyna Pietrzak	New York
147	72	Siemikowce	Jakim Farion	Wilkes Barr
148	69	"	Michał Czopyk	Buffalo
149	281	Zaleszczyki	Moritz Selzer	Komunesti
150	236	Nowy Sącz	Adolf Sattler	Oświęcim
151	266	Czortków	Franciszka Turkal	New-York
152	485	Rozwadów	Józef Stępak	Ossling
153	486	"	Kazimierz Stręciwilk	"
154	7	Jurowce	Jan Giebus	Washington
156	173	Radomyśl Wielki	Mikołaj Choma	Gulfport
157	19	"	Natan Fischman	New-York
158	181	Kołomyja	J. Schipper	Tłumacz
159	669	Mielec	Dr. Lebenhard	Lwów
160	898	"	?	Nowy Sącz
161	671	"	Marya Steczkówna	Jamaika
162	88	Stratyn	Wiktorya Przenieczna	New-York
166	41	Łaneczyn	Berl B.	Kołomyja
181	118	Niepołomice	Walenty Ryś	Mackendorf
182	800	Brzeżany	Petro Merwa	New-York
183	983	Trembowla	Jakób Gwizun	Winnipeg
184	984	"	Jan Myron	New-York
186	289	Stary Sącz	Marya Stawiarska	Koszyce
188	357	Tłuste	Izak Karp	New-York
192	354	Kańczuga	Franciszek Nosek	"
195	149	Kolbuszowa	Wojciech Tokarz	Dupan
196	99	Obertyn	Antoś Bondzak	New-York
197	269	"	Petro Sawczuk	Bentnen
199	81	Ustrzyki dolne	Waśko Krekota	Chicago
200	682	"	Mikołaj Hawryluk	Irondale Ohio
201	4	"	Waśko Belej	Jablonka niżna
202	143	"	Fed Bochonek	Johnstown
203	443	Horodenka	Michał Dudła	Winnipeg
204	455	"	Hnat Paszyszyk	Erfurth
205	157	Limanowa	Paweł Forys	Mc. Kees Rocks
206	82	"	Jan Nowak	Chicago
208	21	Borzęcin	Józef Adamezyk	"
209	87	Bogdanówka	Tadeusz Matuszkiewicz	Filadelfia
212	294	Chyrów	Marya Mochnacka	Nicea
213	266	"	Walenty Podkul	Wickharen
214	151	Jabłonów	Jan Drohomirecki	Skole
215	23	Jezupol	Iwan Rancyzszak	Canada
218	638	Lwów	Józef Schuster	Dubaniowice
219	622	"	Kazimierz Pułaski	Albazia
222	1020	"	Rachmil Mund	New-York
223	96	"	Włodzimierz Biliński	Bochnia
224	157	"	Mehlsack	Lisko
226	897	"	Tadeusz Hild	Lwów
228	199	"	Dr. St. Ciągiewicz	Jaśło
229	947	Zbaraż	Michał Kuryluk	Manitoba
230	946	"	Wojciech Ostapczuk	"
231	132	"	Zygmunt Kiwetz	New-York
232	953	"	Pańko Szerypin	Ponikołaczywce
233	956	"	Dmytro Rokicki	St. Louis
234	316	"	Iwan Kruczynski	Przemysł
235	38	"	Wasył Kozar	Hawren
236	962	"	Jakób Lipnicki	Palijów
237	264	"	Mikołaj Właszyk	Lychta Serbska
238	231	Turka	J. B. Kolenda	Omsk
239	324	Lwów	Ed. Kore	Chicago
240	165	Stary Sambor	Dmytro Borecki	Oliwia
241	293	"	"	"
242	279	"	Mikołaj Kozar	Berwick
243	851	Stanisławów	M. S. 13 Poste rest.	Wiedeń
244	96	"	Stanisław Czaplir	Tłumacz
245	246	"	Władysława Paściszewska	New-York
246	450	Zakopane	Michał Mierwa	Tata Bania
247	854	Tarnopol	Tekla Tracz	New-York
249	404	Mszana dolna	Herman Karleb	Glewitz
250	58	Przemysł	Dymitr Hurła	Jaworów
251	213	"	Józef Hozyasz	Paniks
252	57	"	Jakób Buchman	Rudki
253	314	Kraków	Franciszek Kruczek	Gut Albin
254	647	"	Józef Karwecki	Tarnobrzeg
255	573	"	A. Matternowa	Praga
256	1859	Sambor	Edward Krzehlik	Lwów
257	1742	"	Rozalia Tysowska	Mc. Keeks Rocks
258	17	Kołomyja	Fedor Odosij	Strusów
260	175	Lwów	Wilhelm Müller	Wiedeń
261	734	Sniatyn	Benjamin Raller	Storozyniec
262	722	"	Michał Bawkowyj	Saskatoor
264	782	"	Antoni Wargockij	Wołyńska
265	757	"	Mikołaj Wołoszczuk	John Westys
266	891	"	Berman Luster	Jassy
267	724	"	Anna Kopeć	Dziedzice
268	22	Kuryłówka	? Kowalska	Ameryka

B) Pakiety.

L. porządk.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Miejsce			K.	h.	Kg.	gr.
32	103	Buczacz	S. Klar	Stanisławów			3	
33	104	"	dtto	"			12	
87	98	Stryj	T. Nykołajczuk	Lwów				500
98	222	Stanisławów	M. Seimann	New-York			1	500
99	226	"	S. Naftalberg	Kolomea	20		3	
102	284	Lwów	Ant. Podhalicz	Lwów	10			250

Łość sztuk zwykłych listów: 15.850.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1908.

L. 511 (7167 3-3)
Dr. Józef Jurau wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Brzozowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyski, dnia 8 sierpnia 1908.

L. 86735/908 (7227)
Nowe cygareta.
Z dniem 17 sierpnia 1908 wprowadzone będą we wszystkich trafikach nowe cygareta o nazwie „Kaiser“ czyli „cesarskie“ opakowane w kartonach po 50 sztuk, w cenie po 2 kor. za 50 sztuk względnie po 4 hal. za szlankę.
C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 12 sierpnia 1908.

L. 87.416/908 (7251)
Nowe sorty cygar i cygaret.
W trafikach osobliwych sort tytoniu wprowadzoną będzie z dniem 17 sierpnia 1908 sprzedaż nowej sorty cygaret ze złocistym kartonem oraz nowej sorty cygar wyrobu rządowego pod nazwą „Coronas“.
Nowe cygareta „Coronas“ opakowane w kasetkach blaszanych po 100 sztuk sprzedawane będą po cenie 12 kor. za 100 sztuk.
Nowe cygara „Coronas“ opakowane w skrzynkach po 10 sztuk będą sprzedawane w cenie 7 kor. za 10 sztuk, względnie 70 hal. za sztukę.
C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 12 sierpnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (1) (7209 2-3)
Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izraela Mozesza Laufera w Ulanowie.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego p. Stanisława Kielara w Ulanowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Ch. M. Schenirera w Ulanowie.
Wierzyciele wzywa się, aby na audyencji, wyznaczonej na dzień 24 sierpnia 1908, godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie najdalej do dnia 20 września 1908, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 1 października 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w obrębie c. k. sądu powiat. w Ulanowie mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1908.

Konkurs.

L. IX. 2125/5 (15) (7161 3-3)
Konkurs.
W obrębie politycznej administracji galicyjskiej c. k. Namiestnictwa będzie prowizorycznie obsadzoną posada c. k. leśniczego powiatowego w powiecie dolinańskim z siedzibą w Ludwikówce ad Wełdierz z roczną płacą 1000 kor. z prawem posunięcia do wyższego stopnia z 30% dodatkiem aktywnym, ryczałtem na obchody, umundurowaniem i ryczałtem na utrzymanie mundurów.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni przedłożyć przepisane dowody co do wieku, stanu nienagannego zachowania się, zdolności fizycznej do służby leśnej, jakoteż wykazać się dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, ewentualnie także języka niemieckiego, wreszcie świadectwem z egzaminu rządowego, przepisanego dla pomocników w służbie leśnej, ochronnej i technicznej.
Posada ta następczoną jest w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60, względnie obwieszczenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 16 lipca 1879 Dz. p. p. Nr. 100 w pierwszym rzędzie dla występujących c. k. podoficerów i mająć ich kandydaci, oraz kandydaci pozostający w cywilnej służbie rządowej wniesić własnoręcznie napisane podania za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, inni zaś kandydaci za pośrednictwem właściwego c. k. starostwa, względnie Magistratu we Lwowie i w Krakowie do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w terminie najdalej do końca października 1908 r.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1908.
Za c. k. Namiestnika:
Kleeberg w. r.

(7162 3-3)
Konkurs.
Wydział Rady powiatowej w Podhajcach rozpisuje ponowny konkurs na posadę lustratora z siedzibą w Podhajcach.
Obowiązki lustratora są: przeprowadzać co roku szkontrum kas gminnych i z dokonanych czynności przedkładać sprawozdania Wydziałowi powiatowemu.
Dla lustratora powiatowego wyznaczoną została roczna płaca 1200 kor. i dzienne diety wraz z kosztami podróży 10 kor., zaś po rocznej nienagannej służbie nastąpić może stabilizacja z prawem do emerytury i przyznania 4 pięcioleci po 200 kor.
Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać: iż posiadają następujące warunki:
1. Prawo obywatelstwa austriackiego;
2. Świadectwo ukończonych szkół średnich i znajomość rachunkowości dla gmin wiejskich przepisanej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość obu języków krajowych w piśmie i słowie;
5. Dostateczną fizyczną zdatność;
6. Nieprzekraczalny wiek 40 lat;
7. Dotychczasowe zajęcia.
Należyce udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału Rady powiatowej w Podhajcach najpóźniej do dnia 1 września 1908.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Prezes E. Lityński mp.
Sekretarz J. Zubr mp.

Kuratele.

L. cz. L. 2/8 (5) (6698 3-3)
Edykt.
Majer Stiewel z Birezy uznany umysłowo chorym, kuratorem Szyja Stiewel z Birezy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bireza, dnia 24 marca 1908.

L. cz. P. 149/8 (9) (6754 3-3)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Marcina Słabickiego w Chlebowicach świrskich.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Muzykę syna Stefana w Chlebowicach świrskich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyski, dnia 19 czerwca 1908.

L. cz. P. 85/8 (3) (6781 3-3)
Edykt.
Za marnotrawcą uznano Olenę Pawluk w Sokołowie.
Kuratorem jej ustanowiono Maksyma Kuzmela w Sokołowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 9 maja 1908.

L. cz. P. 88/8 (6824 3-3)
Edykt.
Katarzynę Mielników z Zarwanicy uznano marnotrawcą.
Kuratorem Bronisław Bartoch z Zarwanicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, 18 kwietnia 1908.

L. cz. L. 5/6 (6) (6930 3-3)
Edykt.
Jdessa Openheim z Sokołowa uznana umysłowo niedołążną.
Kuratorem ustanowiono Jana Fuhrmana z Sokołowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 28 lipca 1908.

L. cz. P. 274/7 (4) (6985 3-3)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Dmytra Szymrygowicza w Jasienicy zamkowej.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Kosiwczaka w Jasienicy zamkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. L. I. 6/8 (6) (7039 3-3)
Za marnotrawcą uznano Katarzynę z Ochotnickich Bałkową w Zubsuchem.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Jędroła w Zubsuchem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. P. 53/8 (8) (7033 3-3)
Edykt.
Wojciech Michalik z Ptaszkowej uznany umysłowo niedołążnym.
Kuratorem ustanowiony Józef Michalik z Ptaszkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 25 lipca 1908.

Amortyzacje.

L. cz. T. 2/8 (2) (7168 3-3)
Amortyzacja.
Na wniosek Ilka Kawki z Radocyny wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy Oszczędności w Gorlicach Nr. 2458 na sumę 5613 kor. 20 hal. i na imię Ilka Kawki opiekującej.
Posiadaczka powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznaje je sąd za nieistniejące.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 11 kwietnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. IV. 242/8 (4) (7176 3-3)
Edykt.
Z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że dnia 11 maja 1898 w Kociubińcach zmarł Cyryl Rudanicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Hryńka Rudanicza i Tekli Rudanicz nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu je-

dnego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniesli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Iwanem Choptowym rolnikiem z Kociubiniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 9 lipca 1908.

L. cz. A. 218/7 (9) (7153 3-3)
Edykt.
Z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że w dniu 13 grudnia 1906 w Dobroławiu zmarł Berl Blei (syn Mojżesza) rzekomo z pozostawieniem pisemnego testamentu z daty Delatyn, 9 stycznia 1906. Gdy jednak ustanowiona rzekomo w tym testamencie dziedziczka rzekła się wszelkich praw do spadku z tytułu tego testamentu, przeto przyszlby do dziedziczenia zmarłego ustawowi dziedzice.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przyszlba prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Jonę Bleia z Delatyna kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Delatyn, dnia 23 maja 1908.

L. cz. A. IV. 196/8 (5) (7175 3-3)
Edykt.
Z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że dnia 4 marca 1908 w Chłopówce zmarł Józef Brauner pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Salomona Braunera nie jest znanym, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniośł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. dr. Adolfem Pohrille, adwokatem krajowym w Kopyczyńcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 9 lipca 1908.

L. cz. A. VI. 535/7 (4) (7155 3-3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Andruch Złotnicki zmarł 10 kwietnia 1894 w Horoznie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku z ustawy jest powołany między innymi Wasyl Mytnik.
Gdy miejsce pobytu Wasyla Mytnika nie jest znanym, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniośł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem adwokatem dr. Schwagerem w Podhajcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 18 maja 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 334/8 (6741)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowogospodarczych przy firmie:
Spółka oszczędności i pożyczek w Wielowski „stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręczką“.
1) że na walnym zebraniu członków Spółki, w dniu 26 kwietnia 1908 w Wielowski odbytem, dotychczasowy członek zarządu Wojciech Klimek zrezygnował, a w miejsce jego, Tomasz Kokoszka, rolnik z Sielca, członkiem Zarządu wybrany,
2) że na nadzwyczajnym walnym zebraniu członków powyższej Spółki, w dniu 14 czerwca 1908 odbytem, w miejsce dotychczasowego członka Zarządu Władysława Osowskiego, który się na stałe poza okręg spółki przesiedlił, Franciszek Warton, rolnik z Wielowski członkiem zarządu wybrany został.
Rzeszów, dnia 23 czerwca 1908.

Doniesienia prywatne.

KURIER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz
z przesyłką pocztową. — Główny skład:
STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

L. cz. Firm. 722 stow. II. 289/11 (6872 2-3)
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich przy firmie „Związek producentów mleka, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnopolu“, że na walnym zgromadzeniu członków dnia 22 lutego 1908 odbytem, rozwiązaniu i likwidacja tegoż stowarzyszenia uchwalona została i że na likwidatorów wybrano Juliusza Friedberga właściciela dóbr w Bajkowiech i Stefana Godlewskiego, dzierżawcę dóbr w Krasówce i Józefa Jurystowskiego, właściciela dóbr w Kurowcach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 355 8 (6742)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V. w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie:

Spółka rolnicza w Trzcianie koło Rzeszowa stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnym zebraniu członków Spółki, dnia 26 kwietnia 1908 w Trzcianie odbytem, w miejsce Jana Ciocha członka zarządu, który zrezygnował, wybrano członkiem Zarządu Józefa Drausa rolnika i przełożonego Spółki oszczędności i pożyczek w Trzcianie zamieszkałego.

Rzeszów, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. Firm. 311/8 (6739)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną“, że na walnym zgromadzeniu członków dnia 8 maja 1908 w Tarnobrzegu odbytem, wybrani zostali na lat 3 dyrektorami, rzeczoznawcą Towarzystwa: dr. Antoni Surowiecki adwokat, Ludwik Zajedlewski zarządca podatkowy i Józef Tazarski agent Towarzystwa asekuracyjnego, zaś zastępcami dyrektorów Włodzimierz Hendrich c. k. komisarz starostwa dr. Wilhelm Reichman adwokat i Karol Pawlas emerytowany kapitan, wszyscy zamieszkali w Tarnobrzegu.

Rzeszów, dnia 23 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 242/8 stow. II. 214 (6730)

Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szalowa (w pow. Gorlickim).

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Szalowej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: Szalowa 26 kwietnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom kredytu do gospodarstwa, przemysłu i handlu, lokacje oszczędności tychże i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcję tworzą książę Stanisław Niepokoy, proboszcz w Szalowej jako przełożony Zarządu, Piotr Tubek, rolnik w Szalowej jako zastępca przełożonego, Sebastian Szewczyk, Stanisław Dąbrowski i Franciszek Waląg, rolnicy w Szalowej jako członkowie Zarządu.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilą) zawierającą brzmienie firmy kładzie podpis przełożony Zarządu lub jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w „czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanym przez krajowy patronat.

Udział członków wynosi 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 22 czerwca 1908

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jaśło, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 633 stow. I. 20 (6738)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Czernichów.

Brzmienie firmy: „Bazar kółka rolniczego w Czernichowie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Na odbytem w dniu 10 czerwca 1908 walnym zgromadzeniu członków spółki zmieniono §§ 28, 30 i 31 dotychczasowego statutu. Według nowego § 28 wynoszą udziały po 10 kor. Pośód udziałów jaką jeden członek może posiadać jest dowolna.

Data wpisu 15 lipca 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 11 lipca 1908.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suezawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suezawy, Dorny Watry.	
—	5-40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3-50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kocmyrzowa.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6-00	do Sambora, Sianek, Osap.	
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suezawy, Dorna Watry.	
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.		—	6-40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worohty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6-58	do Jaworowa.	
—	8-07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.		—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia.	
—	8-26	z Jaworowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.	
8-55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).	
—	10-20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		9-10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suezawy, Dorna Watry (od 15 lipca).	
—	10-30	z Sianek, Sambora.		—	9-35	do Iekan, Worohty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suezawy.	
—	11-43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.		—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	11-05	do Bełżca, Sokala, Lubaczowa.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	2-16	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	2-23	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicę, Kocmania.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).		—	2-25	do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2-40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2-05	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicę, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suezawy.		—	2-45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
—	2-15	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3-30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł)	
—	3-50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobyca, Borysławia.		—	4-00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4-50	z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5-00	z Jaworowa.		—	6-12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Sanoka, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemysł).		—	6-30	do Jaworowa.	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	
—	5-57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.		7-00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
6-40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suezawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy (od 15 lipca).		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 1 lipca do 31 sierpnia do 10 września wł.).	
—	9-10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap.		—	7-45	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9-30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaen), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suezawy.		—	10-35	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicę, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suezawy.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	10-45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10-05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worohty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).		—	11-10	do Podwoleczysk Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny.		—	11-25	do Strzja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.	

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8-15 rano 8-20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3-27 po południu i 9-35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8-15 rano, 3-27 po połud., 8-20 i 9-35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1-45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8-15 rano, 3-27 i 5-30 po poł., 8-20 i 9-35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10-05 przed połud. i 1-46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1-15 po połudn. i 9-25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10-10 wieczór.

Ze Szczercza od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9-58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11-45 wieczór.

Do Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7-20 rano, 3-45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2-30 po południu i 8-34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7-21 rano, 2-30 i 3-45 po poł., 3-34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12-41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7-21 rano, 2-30, 3-45 i 5-50 po poł., 3-34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9-00 przed poł., 12-41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11-35 w noc (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9-15 przed po. idn., i 3-35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połudn.

Do Szczercza 10-35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2-15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecze“:		Z dworca „Podzamecze“:	
—	7-01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	
2-00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	
—	5-15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	10-12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	
—	6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	11-02	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
2-31	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.	
—	8-03	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	11-32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.	

UWAGA: Pora nocka oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana I. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasińskich I. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend ausgewiesenen Holzmaterialien wird für das Jahr 1909 im Offertwege vergeben und zwar:

1. Holzmaterialien für Bahnerhaltungszwecke:

563 m ³	Eichen-Brückenhölzer,
582 m ³	" Extrabölzer,
147 m ³	" Bauhölzer,
351 m ³	" Schnitthölzer,
131 m ³	" Säulen,
263 m ³	Tannen-Bauhölzer,
1327 m ³	" Schnitthölzer,
162 m ³	Kiefer-Bauhölzer,
12 m ³	Kiefer Rundhölzer,
661 m ³	" u. Fichten-Schnitthölzer,
169000 m	runde Walddlatten aus Tannen- oder Fichtenholz,
45563 m	runde Verdichtungsstäbe aus Tannen- oder Fichtenholz.

2. Holzmaterialien für Werstättenzwecke:

144 m ³	Eichen-Bretter,
617 m ³	" Pfosten,
941 m ³	Fichten- und Tannen Bretter,
871 m ³	Tannen-Pfosten,
1134 m ³	Kiefer-Bretter- und Pfosten,
8 m ³	Rusten-Bretter und Pfosten,
33 m ³	Eschen-Bretter und Pfosten,
17 m ³	Erlen-Bretter und Pfosten,
39 m ³	Pappelpfosten,
9 m ³	Weissbuchen Rundholz,
10000 m ³	Weiches Scheiter, oder Prügelholz, unter besonderer Angabe, dieser zwei Sorten im Offert,
9000 Tonnen	à 1000 Kg. Weiches Schwartenholz, davon 2000 Tonnen in Bündeln à 25 kg. zweimal mit Drat gebunden.
8000 hl.	Buchen-Holzkohle.

3. Diverse Holzartikel:

600000 Stück	Dachschindeln aus Tannenholz,
2000 "	Schneeschaufeln aus Rotbuchenholz,
600 "	Hebebäume aus Weissbuchenholz,
31400 "	Diverse Stiele aus Weissbuchenholz,
7500 "	Rutenbesen aus Birkenruten,
600 "	Durchsteckstangen aus Weissbuchenholz, geschält von Rinde,
6000 "	Bremsknüttel aus Weissbuchenholz, geschält von Rinde.

4. Oberbauschwellen für Haupt u. Nebenbahnen.

76000 Stück	Eichen u. Kieferschwellen Type 1 à 2.7 m lang,
226000 "	" " " " 2 à 2.5 m lang,
13000 "	" " " " 3 à 2.4 m lang,

5. Oberbauschwellen für Lokalbahnen.

2000 Stück	Eichen u. Kieferschwellen Type 3 à 2.3 m lang für Tarnopol-Zbaraż,
3000 "	Eichenschwellen Type 3 à 2.3 m lang für Borki w.-Grzymałów,
10000 "	Eichen u. Kieferschwellen Type 3 à 2.3 m lang für Lemberg-Jaworów.
10000 "	Kieferschwellen Type 4 à 1.6 m lang für Przeworsk-Bachórz,
3000 "	Eichenschwellen Type 4 à 1.6 m lang für Łupków-Cisna.

Unter den Schwellen der Type 2 können höchstens 15% nach Type 2a sich vorfinden.

Die Ablieferung der Holzmaterialien ad Post 1. und Oberbauschwellen hat spätestens Ende März 1909 zu beginnen und muss zu den in bezüglichen Offertformularen festgesetzten Terminen effektivt werden.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertformularen und Detailausweise über die benötigten Gattungen, Mengen und Dimensionen sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingungen können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto per Post bezogen werden.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum oder auch nur auf einen Teil desselben erstrecken, mindestens muss aber das Anbot auf ein ganzes Quantum einer Holzgruppe, welches im betreffenden Bedarfsausweise summarisch angegeben erscheint, ungeteilt lauten.

Rücksichtlich der Oberbauschwellen hat jeder Offerent die zur Lieferung angebotene Schwellenanzahl unter Bezeichnung der Holzgattung und Type im Offert anzugeben.

Die diesbezüglichen auf vorerwähnten Formularen ausgefertigten Offerte sammt betreffenden Bedarfsausweisen mit je 1 Krone Stempelmarke per Bogen versehen, sind versiegelt mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von diversen Holzmaterialien pro Jahr 1909 längstens bis 10 September l. J. 12 Uhr Mittags bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einzubringen.“

Die Preise für sämtliche, vorstehend angeführte Materialien und Oberbauschwellen sind franko Waggon einer oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen der k. k. Staatsbahnen in Galizien inklusive aller Spesen anzugeben, und werden in diesen Stationen die für Ablagerung der zuliefernden Holzmaterialien erforderlichen Depotplätze dem Lieferanten nur nach Thunlichkeit zur Verfügung gestellt.

In diesen Ablieferungsstationen werden aber die Oberbauschwellen und die sub Post 1 und 3 benannten Hölzer für Bahnerhaltungszwecke nicht übernommen, sondern wird deren Übernahme in Quali und Quanto erst in den laut bezüglichen Offertformularen und Bedarfsausweis beziehungsweise Verteiler nahmhaft genannten Bestimmungsstationen stattfinden, wohin diese Hölzer der Lieferant selbst von den Ablieferungsstationen im frachtfreien Regiewege abzusenden haben wird.

Die Lokalbahnswellen sind tunlichst loco einer Station der betreffenden Lokalbahn anzubieten. In anderen Stationen angebotene Schwellen werden die Offerenten im frachtfreien Regiewege nach den Einbruchstationen der betreffenden Lokalbahn abzusenden haben, woselbst deren Uebernahme stattfinden wird.

Betreff der Materialien für Werkstättenzwecke ad Post 2 gelten die Bestimmungen des bezüglichen Offertformulars.

Zur Sicherstellung der Angebote über Oberbauschwellen und alle sub Post 1. u. 2. vorangeführten Holzmaterialien für Bahnerhaltungs- und Werkstättenzwecke haben die Offerenten bei Vorlage der bezüglichen Offerte gleichzeitig ein Vadium in der Höhe von 5% des Lieferungswertes im barem Gelde, oder in den sub. Art. 5 Punkt 2, der Allgemeine Lieferungsbedingungen angegebenen Wertpapieren bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu hinterlegen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei die Offerte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles desselben zu acceptieren oder ganz abzulehnen.

Die Offerenten bleiben mit ihren Anboten vom Schlusse des Offerteinreichungstermines durch sechs Wochen gebunden.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion am 11 September l. J. um 10 Uhr Vormittags statt, und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem vorstehendes festgesetzten Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 15 August 1907.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 187 z dnia 15 sierpnia 1908.

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1909 rozpisuje się za ofertami dostawę następujących materiałów drzewnych, a mianowicie:

1. Materiały drzewne dla konserwacji kolei.

563 m ³	dębowego buduleca mostowego,
582 m ³	dębowych podkładów rozjazdowych,
147 m ³	dębowego buduleca zwykłego,
351 m ³	" tartego materiału,
131 m ³	dębowych słupów,
363 m ³	jodłowego buduleca zwykłego,
1327 m ³	" tartego materiału,
162 m ³	sosnowego buduleca zwykłego,
12 m ³	sosnowych okrągłaków,
661 m ³	sosnowego i świerkowego tartego materiału,
169000 m	łat okrągłych z jodły lub świerka,
45563 m	łat okrągłych z jodły lub świerka do sztachetów.

2. Materiały drzewne dla warsztatów.

144 m ³	dębowych desek,
617 m ³	" brusów,
941 m ³	smerekowych i jodłowych desek,
871 m ³	jodłowych brusów,
1134 m ³	sosnowych desek i brusów,
8 m ³	wiązowych desek i brusów,
33 m ³	jasionowych desek i brusów,
17 m ³	olechowych desek i brusów,
39 m ³	topolowych brusów,
9 m ³	bukowych okrągłaków,
10000 m ³	miękkiego drzewa opałowego łupanego, albo okrągłaki, przy osobnym podaniu tych dwóch sort w ofercie,
9000 ton	po 1000 kg. miękkich odpadków z tartaków, z tego 2000 ton we wiązankach à 25 kg. dwa razy związane drutem,
8000 hl.	węgla z drzewa bukowego.

3. Różne artykuły drzewne.

600000 sztuk	gontów jodłowych,
2000 "	łopat do śniegu z drzewa bukowego,
600 "	kołów do podnoszenia,
31400 "	stylik obrobionych z drzewa grabowego,
7500 "	miotek z prętów brzoźowych,
600 "	drażów grabowych z kory ociosanych,
6000 "	drażków z kory ociosanych do hamowania.

4. Zwykłe progi dla głównych i bocznych kolei.

76600 sztuk	progów dębowych i sosnowych typy 1 à 2.7 m długie,
226000 "	" " " " 2 à 2.5 m długie,
13000 "	" " " " 3 à 2.4 m długie,

5. Zwykłe progi dla kolei lokalnych.

2000 sztuk	progów dębowych i sosnowych typy 3 à 2.3 m długie dla Tarnopol-Zbaraż,
3000 "	" progów dębowych typy 3 à 2.3 m długie dla Borki w.-Grzymałów,
10000 "	" progów dębowych i sosnowych typy 3 à 2.3 m długie dla Lwów-Jaworów,
10000 "	" progów sosnowych typy 4 à 1.6 m długie dla Przeworsk-Bachórz,
3000 "	" progów dębowych typy 4 à 1.6 m długie dla Łupków-Cisna

Pomiedzy programi typu 2 może się znajdować najwyżej 15% wedle typu 2a.

Dostawa wyż wymienionych materiałów drzewnych pod pozycją 1 i zwykłych progów ma się rozpocząć w marcu 1909 i ma być całkowicie uskutecznią w terminach, które są podane w dotyczących formularzach ofertowych.

Dotyczące formularze ofert i szczegółowe wykazy potrzebnych materiałów, ich ilości i wymiarów, jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przejrzane i podjęte u podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, lub też mogą być na żądanie przesłane na wskazane miejsce za uiszczeniem porta pocztowego.

Oferty mogą obejmować całą rozpisaną ilość lub też tylko pewną część rozpisanej dostawy, najmniej jednak muszą opiewać na całą nierozdzieloną ilość jednej grupy drzew, która to ilość jest podaną w dotyczącym wykazie zapotrzebowania dla każdej pojedynczej grupy.

Przy progach zwykłych powinien offerent podać ilość, przepisany rodzaj drzewa i typu oferowanych progów.

Dotyczące na wywymienionych formularzach wygotowane oferty należy, wraz z podpisanymi wykazami zapotrzebowania zaopatrzyć stemplami po 1 koronie od arkusza i wnieść opieczetowane z napisem: „Oferta na dostawę różnych materiałów drzewnych na rok 1909 najpóźniej do dnia 10 września b. r. godzina 12 w południe do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.“

Ceny za wszystkie wyż wymienione materiały drzewne i progi zwykłe mają być podane za przystawą i wszystkimi kosztami, franko wagon do jednej lub więcej stacji c. k. kolei państwowych w Galicji, które imiennie podać należy.

W tych stacjach będą dostawcom potrzebne place do złożenia dostarczyć się mających materiałów drzewnych, tylko w miarę możliwości do użytku oddane, jednak dowieziona do tych stacji progi zwykłe i materiały drzewne dla konserwacji kolejowej, wykazane pod pozycją 1 i 3 nie będą tam odebrane, lecz odbiór ich będzie uskuteczniiony dopiero w stacjach przeznaczenia podanych w odnośnych formularzach ofertowych i wykazach zapotrzebowania, dokąd materiały te dostawcy będą obowiązani odesłać jako towar dla c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie bez opłaty przewozowego.

Progi dla kolei lokalnych mają być dostarczone możliwie w stacjach dotyczącej kolei lokalnej. W innych stacjach dostarczone progi mają offerenci bez opłacenia przewozowego do dotyczącej stacji początkowej tych kolei dowieść, gdzie odbiór tychże progów będzie uskuteczniiony.

Co się tyczy materiałów drzewnych dla warsztatów pod poz. 2 obowiązywać będą postanowienia zawarte w odnośnym formularzu ofertowym.

Jako zabezpieczenie dotrzymania ofert na dostawę progów zwykłych, jakoteż wszystkich pod poz. 1 i 2 wyszczególnionych materiałów drzewnych dla konserwacji kolei i warsztatów mają offerenci przy wniesieniu ofert równocześnie złożyć wadium w wysokości 5 prc. wartości oferowanych progów lub materiałów drzewnych w gotówce lub w papierach wartościowych, podanych w art. 5 punkt 2 ogólnych warunków dla dostawy materiałów, w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

Podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo albo też całkowitego odrzucenia tychże.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że offerenci będą związani deklaracją ofertową przez sześć tygodni, licząc od końcowego terminu dla wniesienia ofert.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którym offerenci mogą być obecni, nastąpi dnia 11 września b. r. o godzinie 10 przed południem w biurze podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyż oznaczonym terminie, lub nieodpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе piśmo literacko-muzyczne

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera: Berger R. „Zakazany owoc“, Walc paryski. Dobrzycki H. Polonez. Gałkowski K. Marche Miniature. Rihowski W. Nokturn. Nr. 2: Michałowski A. Valse triste. Moszkowski M. Romans bez słów. Philipp I. Taniec przy księżycu. Sibelius I. Elegia. Rameau I. F. Gawot. Nr. 3: Hambourg A. Pieśń ludowa (transkrypcja). Nedbal O. Valse triste. Surzyński M. Cantilena. Sinding Chr. Melodia. Giordani A. Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 59.682 ex 1907

(7199)

Rozpisanie dostawy.

Dostawa niżej wymienionych materiałów drzewnych, potrzebnych na rok 1908 zostanie rozdana w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

- około 48.200 m.³ desek dębowych do budowy wagonów;
- około 393.130 m.³ drzewa dębowego do budowy wagonów;
- około 66.980 m.³ brusów dębowych do budowy wagonów;
- około 1.258.000 m.³ desek sosnowych do budowy wagonów;
- około 1.480.500 m.³ brusów jodłowych do budowy wagonów;
- około 6.500 m.³ brusów sosnowych do budowy wagonów;
- około 3.600 m.³ desek bukowych do budowy wagonów;
- około 4 000 m.³ desek lipowych do budowy wagonów;
- około 5.000 m.³ desek olszowych do budowy wagonów;
- około 2.560 brusów bukowych do budowy wagonów;
- około 3.900 brusów grabowych do budowy wagonów;
- około 31 200 brusów topolowych do budowy wagonów;
- około 8.000 hektolitrow węgla drzewnego twardego;
- około 100 sztuk drążków drewnianych;
- około 508-00 drzewa dębowego budulcowego i do mostów;
- około 840-00 podkładów dębowych do zwrotnic;
- około 333-59 drzewa twardego tartego dla celów konserwacji;
- około 1132-00 drzewa miękkiego tartego dla celów konserwacji;
- około 444-00 drzewa budulcowego miękkiego;
- około 150-00 łąt rżniętych z drzewa miękkiego;
- około 48.700 sztuk miękkich tyczek;
- około 14.200 sztuk łąt miękkich okrągłych;
- około 20-000 m.³ drzewa opałowego miękkiego.

Różne materiały drzewa, jako to: dźwignie z drzewa, słupki, trzonki drewniane i z masy papierowej, podkładki, drążki drewniane i różne styliska.

Oprócz tego zostanie rozdana dostawa 75 000 sztuk progów dębowych i 46.000 sztuk progów sosnowych, potrzebnych dla okręgu, podpisanej e. k. Dyrekcji kolei państwowych.

Dostawę drzewa do mostów i podkładów do zwrotnic, jakoteż materiałów drzewnych dla celów konserwacji, należy rozpocząć najpóźniej w kwietniu 1909, a ukończyć z końcem czerwca 1909 r., progi natomiast muszą być dostawione w terminie od lutego do końca grudnia 1908 r. Wszystkie zaś inne materiały drzewne dla celów warsztatowych ma się dostawić na podstawie dotyczących szczegółowych warunków, jakoteż poszczególnej umowy.

Formularze ofert, wykazy gatunków, ilości i rozmiarów, potrzebnych materiałów, jakoteż ogólne i poszczególne warunki dostawy, można prz.rzeć lub podjąć w biurze dla budowy i konserwacji, lub w biurze dla służby warsztatowej podpisanej e. k. Dyrekcji kolei państwowych, gdzie także bliższych wyjaśnień dotyczącej niniejszej dostawy zasięgnąć można.

Oferty mogą opiewać albo na całą rozpisana ilość, albo też na część tejże. C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie jest upoważniona podnieść lub zniżyć o 15% zakontraktowaną ilość materiału.

Odnosnie do progów obowiązany jest oferent podać ilość, jakoteż gatunek drzewa. Równocześnie z ofertą na progi lub inne materiały drzewne należy złożyć poręczne (wadyum) w wysokości 5% wartości oferowanego materiału w kasie e. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie. Po przyznaniu zaś dostawy winna być kaucya w wysokości 10% wartości umówionego materiału w przeciągu 8 dni po otrzymaniu odnośnego listu umownego w powyż wymienionej kasie złożoną.

We wszystkich częściach wypełnione formularze ofert, do których podpisem opatrzone i osteplowane szczegółowe wykazy dołączyć należy, ma się wnieść opieczetowane najpóźniej do dnia 10 września b. r. do 12 godziny w południe do podpisanej e. k. Dyrekcji kolei państwowych. Zarówno oferta, jakoteż i załączniki muszą być osteplowane marką na 1 koronę od każdego arkusza.

Oferty należy podzielić na sześć odrębnych grup i stosownie do tego zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów“, względnie napisem: „Oferta na dostawę drzewa tartego i drzewa do celów konserwacji“, lub „Oferta na dostawę drzewa tartego i drzewa dla celów warsztatowych“, lub „Oferta na dostawę drzewa budulcowego i do mostów“, „Oferta na dostawę różnych materiałów drzewnych“, lub „Oferta na dostawę drzewa opałowego“.

Ceny należy podać wraz z wszystkimi kosztami dostawy, a mianowicie co do progów według warunków wyszczególnionych we formularzu oferty „franko wagon“ stacyi Grybów albo Trzebinia lub Bołecin, a co do reszty materiałów drzewnych „franko wagon“ w jednej lub kilku stacyach e. k. kolei państwowych, które jednak dokładnie wymienione być muszą.

Oferent jest związany ofertą przez 6 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Oferentem przyszuła prawo być przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 11 września b. r. o godz. 10 przed południem.

Podpisana e. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, albo też całkowitego odrzucenia tychże.

Oferty wniesione po powyższym terminie, nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, lub też zawierające niedokładne, dwuznaczne lub nie dla każdego zrozumiałe daty, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 15 sierpnia 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

175 tuzinów gotowych obrębionych Prześcieradeł bez szwu

150 cm. szerokich i 2 mtr. długich pod gwarancją lnianych, sporządzonych z najlepszych lnianych nici, sprzedaje się z powodu redukcji wyrobu, po 2 kor. 40 hal. za jedną sztukę.

Takie same prześcieradła lecz 2 mtr. 25 cm. długości po 2 kor. 80 hal. za sztukę.

Odbiór najmniej 6 sztuk wysyła się za pobraniem.

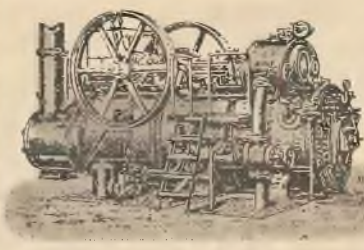
BACZNOŚĆ! Za nieodpowiadające zwracam natychmiast pieniądze więc nie ma żadnego ryzyka.

S. STEIN, Tkalnia płócien, Nachod w Czechach, fach pocztowy 34.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.
Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hraby & Comp.

dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.



Przewozowe Lokomobile na parę oraz stałe i patentowane do przegranej pary o sile 10 — 600 koni parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla celów przemysłowych i rolnictwa.

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materiału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

Zaproszenie

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Zakładu Kredytowego w Bołszowcach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które odbędzie się dnia 25 sierpnia 1908 o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Wybór 9 członków Rady nadzorczej.
2. Wybór trzech członków komisji rewizyjnej.
3. Przyjęcie rezygnacji członka Dyrekcji p. Berischa Falka i ewentualne zatwierdzenie uzupełniającego wyboru jednego członka Dyrekcji.
4. Wnioski członków.

Bołszowce, dnia 13 sierpnia 1908.

Dyrekcya:

B. GOLDSTEIN.

CH. H. FALK.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 65.502/III.

(7191)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie nowego wraz z rozebraniem istniejącego budynku głównego na stacyi kolejowej w Nowym Sączu.

Koszta ogólne nowego budynku wynoszą w przybliżeniu 256.000 koron.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przegłądać, a względnie nabywać począwszy od 15 sierpnia 1908 w wymienionej e. k. Dyrekcji kolei państwowych, oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnosne oferty, które mogą być sporządzone tylko na przepisany formularz ofertowy, należy wnosić odpowiednio osteplowane i zapieczetowane z napisem: „Oferta na budowę głównego budynku w Nowym Sączu“ najpóźniej do dnia 22 września 1908 godziny 12 w południe do e. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 września 1908 o godzinie pół do 1 po południu w małej sali posiedzeń na I. piętrze, drzwi Nr. 135.

Oferta obowiązuje oferenta do końca listopada 1908. Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko samoistni przedsiębiorcy, mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Wadyum, które należy złożyć w kasie e. k. Dyrekcji kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 13.000 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przegłądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisany do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w sierpniu 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—.

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Na ogólne życzenie Publiczności!

KINOTEATR

w sali Filharmonii

daje przed wyjazdem do Pragi w czwartek 13, w piątek 14, w sobotę 15
i w niedzielę 16 sierpnia 1908

Pożegnalne Przedstawienie

z nowym doborowym programem: PODRÓŻ NA RIWIERĘ. — ŻYCIE W LANTARNI MORSKIEJ. — IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W ATENACH. — BAŚŃ Z TYŚCIĄ NOCY I JEDNEJ i wiele innych.

Biograf operowy i operetkowy.

BILETY do nabycia w biurze dzienników Płohna ul. Karola Ludwika 5.

Jedynie prawdziwym jest tylko **THIERRY'EGO BALSAM** z zieloną marką ochronną **Zakrońcy** Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo 1 patent. flaszka familijna do podróży, koron 5, opakowanie darmo. **THIERRY'EGO maść centyfoliowa** Najmniejsza wysyłka 2 słoiki K. 3-60, opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako najlepsze środki domowe przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kuczom, zaleganiu, zapaleniu, kontuzji i t. p. Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować: **A. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pręgrada obok Rehtsch** Skład we wszystkich aptekach. — We Lwowie u dr. Jana Piepes Poratyńskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne

we Lwowie, Krakowie, Przemysłu i Stanisławowie

poleca

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 kor.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

IHNATOWICZA.

Rządowo  uprawniona

Nabywka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobis pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Giesbüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryonbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE**, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz **normatywne wody mineralne z przepisu prof. Jsworskiego.**

Sprzedaz cząstkowa w aptekach i droguerych.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptoce J. Wewiórskiego, Hallika 5.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/4	kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/4	" " " " Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/4	" " " " Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/4	" " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/4	" " Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

File:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielic

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancerniej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

„MONTANIA“ przedsiębiorstwo techniczne we Lwowie, ul. Kollataja Nr. 6.
Wykonuje wodociągi z łazienkami i klozetami, ogrzewanie centralne, instalacje oświetlenia gazowego i elektrycznego. **Obecne działy dla kanalizacji i budowy wszelkich urządzeń przemysłowych jak: gorzelni, młynów, dreźdźerń, kreczumal i t. d.** Specjalny dział dla opalenia ropy.
PROJEKTA, KOSZTORYSY I PLANY na żądanie.

**APTEKA
FORT. GRALEWSKIEGO**
w Krakowie, ul. Szczępańska L. 1.

Poleca następujące wyroby własne:

PETROGEN

„Jahra“ Wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu kor. 2 i kor. 4.

BALNODOR KREM

„Jahra“ Znakomity środek kosmetyczny do pielęgnowania cery i skóry. Nie zawiera żadnych tłuszczów, nadaje cerze i skórze nadzwyczajną gładkość i używa się przeciw opaleniu słonecznemu, wypryskom skórny, piegom, zaczerwienieniu twarzy i rąk. Tuba 70 hal.

BALNODOR MYDŁO

„Jahra“ Wolne od szkodliwych składników, odznacza się delikatnym i wykwintnym zapachem, wpływa korzystnie na naskórek, wybiela i wydelikocera skórę, nadaje jej białość i aksamitną gładkość. „Jahra“ Balnodor mydło i krem używane razem uzupełniają się w swych skutkach i są idealnymi środkami do pielęgnowania cery i skóry. Sztuka 1 kor.

KALI CHLORICUM Pasta do zębów

„Jahra“ Wybiela zęby, desinfekcjonuje jamę ustną. Tuba 80 hal. Wysyłki na prowincję skutecznie się odwrotnie.

PATENTY

wszystkich krajów wyjedawca i spisać

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebenbrunnengasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów.)

TAPETY

POLECA

w wielkim wyborze na składzie

W. ADAMSKI HOTEL
LWÓW ZORZA
Wzory z cenami wysłać się oplatnie.

Urobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyrobiam police życiowe i pożyczki osobom przez jakiegokolwiek Towarzystwa ubezpieczeniowe nieprzyjętym. Markę proszę załączyć. Lwów, Pałac pocztowy 104.

Dochód uboczny może łatwo prawie każdy osiągnąć; przeważnie jednak urzędnicy, handlowcy lub studenci. Bliższe szczegóły pod: Lwów, schowek pocztowy 31/g.

Przepalone, zużyte **PIECE ŻELAZNE** (szamotowe) wylepia i odnawia fachowiec — Zgłoszenia:

Fr. CHLADEK

Lwów, Rynek 45, Telefon 831.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.



Mebles bambusowe, kosze na kwiaty i papiery, kosze na drzewo, wózki dla dzieci własnego wyrobu bardzo tanio sprzedaje

A. KONIEWICZ

Lwów, Batorego 12.

Ilustrowane cenniki franco.

Rengloty do smażenia 4 kor., Jabłka i gruszki stołowe 3 kor. 20 hal., Sliwki węgierskie i pomidory 3 kor. świeżo rwane, wysyła w 5 kg. koszykach franco za zaliczką

J. NAGLER

właściciel ogrodu w Zaleszczykach.

BRZYTWY

własnego wyrobu i ang. po 2, 3, 4 K. najlepsze gatunki nadające się do najtrwalszych zarostów po 5, 6 i 7 K. wysyła za pobraniem **A. RATTINGER** Lwów, ul. Halička 1. 15. Fabryczne ostrzenie i obciążanie brzytwy.

Winogrona stołowe

mieszane szlachetne sorty K. 3-20, najlepsze muszkata 4-50, melony turketańskie 2-60, jabłka 2-60, gruszki 3-20, brzoskwinie 4-—, pomidory 2-60, sliwki 2-40, miód pszczelny pod gwarancją naturalny K. 7-—. Pocztove beczniki białego lub czerwonego stołowego wina 4-50, dostarcza oplatnie do każdej stacji za pobraniem.

S. HALMA dom eksportowy Versecz (połudn. Węgry). Dla sprzedających specjalne oferty.



Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni Bolesława Jankowskiego, Lwów, Czarnieckiego 1. 2. wykonuje wszelkie reperacje pod gwarancją.

Rok założenia 1882.

Zakład rytowniczy
JÓZEF NEUMANN

Lwów, Sykstuska 13,

wykonuje stampille kauczukowe, pieczęcie, numeratory ze stalowymi kółkami. Farby do stampilij i wszelkie grawury gustownie i tanio. Monogramy na srebrze stołowym w miedziach rysunkach po 10 cent sztuka.



Zapałniczki

platynowe, rozmaitych systemów, dla eleganckich pałacy niezbedne, sprzedaje najtaniej, bo od 50 hal. za sztukę.

J. F. Kleczeński, Lwów,

Sykstuska 28, I. piętro.

Hurtowny skład patent. nowości. Fluid do napełniania i druciki platynowe bardzo tanio! Prospekty ilustrowane odwrotnie.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z pełnej tasy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halički 1. 1.

Uczcie się na Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo

Samouczek ten jest pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się sam bez pomocy nauczyciela czytać, pisać i rozmawiać: po niemiecku, francusku, angielsku, rusku i po polsku bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem.

Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek**, zwraca się z **tysiącnym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najskłębieniem nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najężej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, niech się o pomoc i ratunek do **Samouczka**. A po ukończeniu studiów szkolnych, szczególnie zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpocząć na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka**. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około **600 tysięcy** zwolenników metody nauczania **Reussnera** i przeszło **2.000** jego uczniów osobistych, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków**, **istniejących od r. 1880**, których ceny są stosunkowo niskie, jak np.: hal. 16, 36, 72, — kor. 1.20, 2.40, 3.60, 4.00.

Samouczki Reussnera są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej**, ul. Akademicka 2a, Lwów.

Kąpiele Kudowa

Powiat Wrocław.
Stacja kolei Kudowa lub Nachod.
400 mtr.
nad powierzchnią morza.

Sezon: od 1 maja do października.

Źródło Arseno-żelaziste: dla cierpiących na serce, niedokrewność, nerwowość i słabości kobiece, Źródło Litowe: dla cierpiących na podagrę, nerki i pęcherz. Kąpiele z naturalnego kwasu węglowego i błotne. Świeżo wykopana studnia o nadzwyczaj wydatnym źródle kwasu węglowego. Hotel zakładowy z komfortem urządzonej z salami teatralną i koncertową. Zakład: Hydro-elektro-świetło-terapijnny. Instytut Medyczno-mechaniczny. Wodociągi i kanalizacja.

Lekarze zakładowi: Tajny rada sanitarny Dr. Jacob, Dr. Hermann, Dr. Karfunkel, Dr. Witte, Docent prywatny Dr. Ruge, Rada sanit. Dr. Kuhn, Dr. Silbermann, Dr. Münzer, Dr. Brzdzi, Dr. Hirsch, Dr. Loebinger, Dr. Kabierschke, Dr. Bloch, Dr. Schnabel, Dentysta Dr. Wolfes.

Wysyłka wód przez generalnego zastępcę Dr. S. Landesberga, Berlin S. W. Gitschinerstrasse 103, urząd telef. Nr. 1048 — oraz Dyrekcję zakładu kąpielowego Kudowa.

Prospekty bezpłatnie przez wszystkie biura podróży **RUDOLFA MOSE** i Dyrekcję zakładu.



Edmund Brodkowski, Lwów **Walowa L. 14.**

sprzedaje aparaty fotograficzne i wszystkie materiały po cenach hurtownych. Sprzedaż aparatów fotograficznych na raty miesięczne bez podwyższenia ceny.

Wypożycza amatorskie aparaty fotograficzne bez kaucyi za wynagrodzeniem 5% wartości aparatu. Cenniki gratis.

J. A. BACZEWSKI
we Lwowie

c. k. dostawca nadworny.

SPIRYTUS

Esprit de vin Marque d'or

SPIRYTUS

Pierwszej próby

Najlepszej jakości

5 Kg.

blaszanka

NA NALEWKI

Pocztowa

Pocztowa

NA NALEWKI